

DZIEWIĄTY

„GAUDEAMUS...” W PWSZ

600 studentów rozpoczęło I rok akademicki w sanockiej PWSZ, otrzymując na starcie indeks oraz prezent w postaci pięknego obiektu Instytutu Techniki.



ODLOTOWA MUZYKA I PELERYNA DRACULI

Sanok uczci swego rodaka Tomasza Beksińskiego ogólnopolską imprezą „Love never dies”. Organizatorzy zapowiadają mocne seanse, odlotową muzykę i dużo gości z całego kraju.



Nie damy zburzyć naszych domów!

– Kupując działkę, sprawdziliśmy dokładnie, czy na tym terenie nie będzie jakichś inwestycji drogowych. W gminie zapewniano nas, że nie. Potwierdzał to aktualny plan zagospodarowania przestrzennego, według którego teren ten był przeznaczony pod zabudowę jednorodzinną. W 2008 roku dostaliśmy pozwolenie na budowę. Teraz okazało się, że przez te tereny ma iść łącznik do obwodnicy Sanoka. To szok! Przecież sprawdzaliśmy plany! Urzędnicy zapewniali nas, że możemy bezpiecznie budować. A teraz co? Grozi nam wywłaszczenie! Wszyscy zaścianają się specustawą, nikt nie patrzy na to, że zostaliśmy postawieni pod murem. Czujemy się oszukani przez państwo. Nie dopuścimy do tego, żeby rozebrali nam domy! Rząd jest dla nas, a nie my dla rządu! Jeśli będzie trzeba, pójdziemy dalej! – mówią zbulwersowani mieszkańcy nowo powstałego osiedla domów jednorodzinnych na granicy Czerteża i Zabłociec. W podobnej sytuacji znalazło się wiele rodzin z Sanoczka, Tuchorza, Pisarowic, Zahutynia, także Sanoka.

Bomba wybuchła w marcu, kiedy upubliczniono warianty obwodnicy miasta planowanej w ramach modernizacji drogi krajowej Zator-Medyka. Jej inwestorem jest Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad – Oddział w Rzeszowie, a projektantem firma Ove Arup & Partners International Limited Sp. z o.o., która zgodnie z wytycznymi inwestora przygotowała 6 wariantów przebiegu obwodnicy w ramach I etapu Studium techniczno-ekonomiczno-środowiskowego (miasto partycypuje w połowie kosztów opracowania projektowego). Choć ich przebieg jest zróżnicowany, mają też cechy wspólne – włączają obwodnicę w drogę krajową w rejonie torów kolejowych w Pisarowcach, z drugiej zaś strony – na granicy miasta w Olchowcach. Wszystkie w mniejszym lub większym stopniu przechodzą przez tereny zabudowane, pociągając za sobą konieczność wyburzeń, co wywołało ostre protesty mieszkańców.



Nie jesteśmy przeciwko obwodnicy, ale nie rozumiemy, dlaczego ma być wybudowana naszym kosztem? – pytają retorycznie mieszkańcy osiedla.

Ludzie zaczęli szturmować urzędy – w mieście, gminie i Zagórzu, domagając się od urzędników informacji i wyjaśnień. Ci jednak niewiele mogli im pomóc. – Jako samorząd zostaliśmy także zaskoczeni tą sytuacją. Nikt nas wcześniej nie informował o planowanej inwestycji, która przechodzić ma przez teren naszej gminy. Nawet dostępu do map nam odmówiono, argumentując, że nie jesteśmy stroną – mówi wójt Mariusz Szmyd. – Zaskoczenie było tym większe, że dotyczy to terenów budowlanych, co do których wcześniej zasięgałmy opinii Podkarpackiego Zarządu Dróg. Wydawane opinie były pozytywne. Nigdzie nie wspomniano nawet o jakichkolwiek planach inwestycji drogowych! W oparciu o to wydawaliśmy decyzje o warunkach zabudowy. Dziś ci ludzie, którzy się wybudowali, zostali postawieni

pod ścianą na mocy specustawy. Nie rozumiem takiej polityki, przecież są jakieś plany, jakieś ustalenia, powinna być jakaś ciągłość działań.

– Zgodnie z przepisami specustawy drogowej, cel publiczny jest nadrzędny w stosunku do celu prywatnego. To szczególnie tryb postępowania w sprawie inwestycji drogowych. Na pewno ustawa nie jest zła, bo umożliwia szybszą realizację inwestycji publicznych. Jest jednak mocno restrykcyjna. W ślad za tymi restrykcjami powinny iść środki pieniężne, dające tym ludziom odpowiednie rekompensaty i poczucie sprawiedliwości społecznej. Wycena dokonywana jest jednak według cen rynkowych – wyjaśnia Małgorzata Puchyr, naczelnik wydziału architektury i urbanistyki UM.

Dokończenie na str. 7

Z okazji Dnia Edukacji Narodowej

Wszystkim Pedagogom i Pracownikom Oświaty serdeczne życzenia zdrowia i pomyślności osobistej oraz spełnienia aspiracji zawodowych i wielu sukcesów dydaktyczno-wychowawczych w pracy z młodzieżą składają

Przewodniczący Rady Miasta Sanoka
Jan Pawlik

Burmistrz Miasta Sanoka
Wojciech Blecharczyk

Gospodarska wizyta marszałka

Na zaproszenie burmistrza Wojciecha Blecharczyka, w śróde przebywał w Sanoku marszałek województwa Zygmunt Cholewiński. Interesował się strategią rozwoju miasta, zwiedził ARENĘ i obiekt MOSiR-u, był gościem AUTOSANU.

W roli gospodarza wystąpił burmistrz W. Blecharczyk, który zaprezentował miasto Marszałkowi, ukazując jego rolę, jaką odgrywa w promocji Podkarpacia. Mówił także o problemach, które wymagają rozwiązania, a także pomocy z zewnątrz. W czołówce znalazły się takie tematy jak: budowa obwodnicy południowej i drogi śródmiejskiej (też południowej) oraz potężna inwestycja



Marszałek Cholewiński w asyście wójtów miasta podczas spaceru po Sanoku. Miłe spotkanie z franciszkaninem o. Andrzejem Deptuchem i sympatyczna rozmowa o tym, jak to było przed pół wiekiem, a jak jest dziś.

cja związana z modernizacją oczyszczalni ścieków i ujęć wodnych na kwotę 140 mln złotych. Dużą wagę mają także problemy związane z brakiem miejsc parkingowych, oraz kontynuacja rewitalizacji centrum. Marzy się wszystkim aquapark i nowy stadion, a niektórym kładka przez San, która odkryłaby tereny rekreacyjne po prawej jego stronie.

Burmistrz dziękował Marszałkowi za dostrzeżenie przez samorząd wojewódzki problemów Sano-

ka, czego dowodem są przyznawane środki na realizację projektów jak np. na rewitalizację Rynku. Apelowal o dalszą pomoc. – Mamy pomysły dobrze wpisujące się w strategię rozwoju województwa, chcemy promować go poprzez kulturę, turystykę i sport. Ambicją województwa i jego samorządu winno być przejęcie Muzeum Historycznego, którego zbiory są skarbem daleko wykraczającym poza powiat – stwierdził.

Odpowiedź Marszałka w tej ostatniej kwestii można uznać za

wymijającą. – Rozumiem troskę o dziedzictwo kulturowe, ale musimy to pogodzić z budżetem. Na sam „Rynek galicyjski” w skansenie samorząd województwa wyda ponad 6 mln zł – tłumaczył Marszałek, choć związek tych dwóch zadań ze sobą jest prawie żaden. Los Muzeum Historycznego i troska o jego zbiory winny być sprawą pierwszorzędną dla kultury województwa, zaś wkład własny do projektu kierowanej przez siebie jednostki (MBL) jest czymś zupełnie innym.

Poproszony o wstępną ocenę gospodarskiej wizyty w Sanoku Z. Cholewiński powiedział: – Sanok jest aktywnym miastem, które dobrze sobie radzi z wykorzystywaniem środków pomocowych. Jego projekty są dobrze przygotowane i liczą się w stawce zgłoszonych. Myślę, że duże szanse na dofinansowanie ma projekt budowy parkingu przy ul. Żydowskiej w połączeniu z renowacją polichromii w kościele oo. Franciszkanów, jak również projekty oświatowe. Jestem bardzo zadowolony z tej wizyty. Dużo dowiedziałem się o Sanoku, dużo zobaczyłem, poznałem priorytety.

emes

PODZIĘKOWANIA

Dziękuję pracownikom Urzędu Gminy Zarszyn, Instytutu Zootechniki w Odrzechowej, Miasta i Gminy Dukla, Zarządowi Podkarpackiego Banku Spółdzielczego w Sanoku oraz PGNiG w Sanoku za przekazanie materiałów reklamowych, które posłużyły do promocji Gminy Zarszyn, Miasta i Gminy Dukla oraz Miasta Sanoka, Powiatu Sanockiego i Bieszczad podczas Parady Pojazdów Zabytkowych Citroen w Warszawie w dniu 3 października 2009 r. – w paradzie uczestniczył jedyny pojazd zabytkowy z Podkarpacia z terenu powiatu sanockiego nr startowy 11 – Citroen 2CV.

Pilot właściciela pojazdu – Bogdan Szczurek

Notowania „TS”

Oto kolejny komunikat z naszej tygodni(k)owej giełdy:

GANIMY: Marszałka województwa Zygmunta Cholewińskiego za poważne zaniedbania z dziedziny wiedzy o Sanoku. Przeprowadzony 7 października w Sali Herbowej egzamin, w którym pan marszałek wymienił jedynie trzy skojarzenia z grodem Grzegorza (1. hokej na lodzie, 2. autobusy z Autosanu i 3. rzeka San) są zaliczeniem zaledwie na stopień dostateczny, a już przyznanie się do nieodowiedzenia jeszcze Muzeum Budownictwa Ludowego zasługuje na piątkę za szczerść i akt wielkiej odwagi. Zwłaszcza, że jest to placówka podległa... Urzędowi Marszałkowskiemu. Ocenę tę dodatkowo obniża fakt, że – jak udało się nam wywęszyć – pan marszałek nie był również w Muzeum Historycznym. Za karę proponujemy: 1. tydzień przymusowego pobytu w Sanoku w trakcie urlopu na koszt własny, 2. „noc w muzeum” w otoczeniu obrazów z kolekcji Zdzisława Beksińskiego.

CHWALIMY: Państwową Wyższą Szkołę Zawodową im. Jana Grodka w Sanoku za działania na rzecz poprawy bazy naukowej, a zwłaszcza za końcowy efekt przebudowy budynku Instytutu Techniki przy ulicy Reymonta. W ciągu 18 miesięcy powstał obiekt, jakiego nie powstydziłyby się żadna uczelnia. Obiekt o 600 miejscach dydaktycznych, z laboratoriami, salami wykładowymi, pracowniami komputerowymi, wyposażonymi w sprzęt najnowszej generacji. Tak, jak na Instytut Techniki przystało. Władze uczelni, projektantów i wykonawców chwalimy też za śmiałą wizję, odejście od szablonów i troską o estetykę. Jesteśmy przekonani, że w takim obiekcie praca nie tylko stanie się przyjemnością, ale pójdzie pełną parą. Naukowcy i studenci: do dzieła!

emes

Podziel się z drugim (30)

Kontynuujemy akcję „TS”, skierowaną z jednej strony do tych, którzy potrzebują rzeczy na które ich nie stać, z drugiej zaś do tych, którzy chcieliby się z kimś podzielić.

Oto nasze najnowsze zgłoszenia;

- **pralka automatyczna** – tel. (13) 46 22 028

- **fotel składany, jednoosobowy** – tel. (13) 46 31 946

- **dwa wózki dziecięce** – tel. (13) 46 37 315

- **monitor do komputera (17 cal.)** – tel. (13) 46 35 530, lub 668 361 159

Równocześnie zachęcamy do dokonywania kolejnych zgłoszeń. Pomyślcie, Kochani, że idzie zima. Ciepłe okrycia, jesienno-zimowe obuwie mogą mieć wzięcie.

Dzwoncie Państwo pod numer 13-464-02-21! Podzielcie się z drugim!

Pracownica, nie właścicielka

W materiale pt. „Gimnazjaliści na medal” („TS” nr 39), opisującym przypadek dzielnych i uczciwych gimnazjalistów z G3, którzy zauważyli i zabezpieczyli salonik mody przed kradzieżą, pomyliliśmy sprawcę pozostawionych otwartych drzwi. Obciążyliśmy tym właścicielkę sklepu, gdy tymczasem gapą okazała się nie ona, a jej pracownica. Przepraszamy!



Parkingowy paradoks

Niby brakuje parkingów, tymczasem każdy nowy kierowcy omijają szerokim łukiem. Jak choćby ten przy ul. Zamkowej, który przez pierwszy miesiąc nie zarobił nawet na czynsz. Ot, taki sanocki parkingowy paradoks...



Parking Elcomu przy ul. Zamkowej na razie świeci pustkami.

Cóż z tego, że elegancki i nowoczesny parking może pomieścić 80 samochodów (w tym autobus), skoro cały czas świeci pustkami. Jednorazowo stoi tam nie więcej niż kilka aut, a dotychczasowy rekord to ponoć 8 pojazdów. W tym samym czasie ulica Zamkowa jest wręcz obleżona samochodami, stojącymi wzdłuż drogi, „jednym kołem”, bądź na chodnikach. Nierzadko na zakazie. Wniosek nasuwa się sam

– kierowcy po prostu wolą parkować za darmo, nawet świadomi konsekwencji.

Właściwie było to do przewidzenia. Gdy przed dwoma laty klub Stal uruchamiał parking pod dachem dawnego lodowiska, mieliśmy identyczną sytuację. Zatrzymujące się tam samochody można było policzyć na palcach jednej ręki, podczas gdy chodnik przy ul. Mickiewicza był dosłownie zablokowany autami. Zmieniło to

dopiero wprowadzenie zakazu zatrzymywania się, choć co niektórzy nadal uwielbiają stawiać tam samochód. Najlepiej pod samymi kortami, blokując wyjazd innym...

– Jeszcze przed oddaniem parkingu zabiegaliśmy o postawienie znaku. Niestety, z kiepskim skutkiem. Udało się wywalczyć tylko zakaz parkowania pod budowanym przez nas hotelem – od wjazdu w ul. Cerkiewną do miejsca, w którym autobusy wykonują manewr skrętu na parking. Ale oczywiście będzie kolejne spotkanie z Komisją Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego. Mamy nadzieję, że tym razem podejmiemy decyzję o całkowitym zakazie parkowania na Zamkowej. Jeżeli parking wkrótce nie zacznie zarabiać, możemy odpuścić kontynuację inwestycji, czyli budowę dodatkowych poziomów – mówi Marek Sawicki, szef firmy Elcom.

Dziś na Zamkowej mamy pusty parking i samochody stojące wzdłuż drogi. Nawet na kilkudziesięciometrowym odcinku objętym zakazem, choć przyznać trzeba, że Straż Miejska pojawia się tam coraz częściej. Dotąd były głównie pouczenia, teraz zaczynają spacać się mandaty. Kierowcy, miejcie to na uwadze. (bart)

Bez kar cielesnych, ale z szacunkiem

Z Alicją Rossakiewicz, maturzystką Gimnazjum Żeńskiego z 1938 roku,

rozmawia Joanna Kozimor

* Zbliża się święto nauczycieli – jak wspomina pani swoich pedagogów?

– Moją ukochaną nauczycielką była pani Irena Antoniewicz, polonistka. Dużo mnie nauczyła. Kiedyś zaczęłam zdanie od „No i...”. Podkreśliła i napisała: „Naiwne”. Do dziś pamiętam, że tak zdania nie powinno się zaczynać... Bardzo ceniłam też panią Hupental od matematyki. Była wspaniałym i mądrym nauczycielem. Najmniej umiałam z fizyki i chemii. Nie miałyśmy książek, a pokój do nauki był tak mały, że część dziewcząt musiała stać na korytarzu, gdzie nie było nic słyszeć... Do dziś mam poważne braki w tych dziedzinach.

* Jak w ówczesnej szkole podchodzono do spraw wychowawczych?

– Za czasów dyrektora Lewickiego były one luźno traktowane, dopiero jak przyszła pani Skołoz-



dro, to się zmieniło. Uczyła nas nie tylko filozofii i propedeutyki, ale także jak się zachować – w towarzystwie, na ulicy, a nawet ubierać. Pamiętam, jak mówiła: „Tylko furman chodzi w rozpiętym płaszczu”. Przed maturą w VIII klasie poszłam do fryzjera,

a potem do fotografa – ale zdjęcia nie przyjęła. Kazała umyć głowę i przyjąć „normalnie”. Szkoda, że teraz takich rzeczy nie uczy się, przydałyby się...

* Co stanowiło o autorytecie nauczyciela?

– Nauczyciele nie stosowali kar cielesnych, ale mieli szacunek. Ceniło się zwłaszcza tych, którzy posiadali dużą wiedzę, zachowywali spokój i powagę, a jednocześnie okazywali uczniom życzliwość. Myślę, że dzisiaj jest podobnie.

* Czym różniła się szkoła sprzed 70 lat od obecnej?

– Tym, że uczyła myślenia. W obiegu były oczywiście jakieś bryki, ale każda z nas umiała logicznie rozumować. Dzisiaj jest z tym różnie. Podobnie jak z patriotyzmem, szacunkiem dla innych i piękną polszczyzną. Wtedy szkoła dawała poczucie godności, zaszczytem było nosić tarczę. I to właśnie należałoby przywrócić.

Radosne wykopki

Przy wykopkach ziemniaków też można się nieźle bawić. Wystarczy dokładnie patrzeć na to, co się zbiera, a okaże się, że natura czyni cuda.

Mieszkaniec Sanoka pan Stanisław Wikiera wyjechał na wykopki ziemniaków do swojej siostry p. Genowefy Omelaniuk, zamieszkałej w Brandwicach k. Stalowej Woli. Zbierając je, oniemiał, przyglądając się ich kapitalnym kształtom. Niektóre do złudzenia przypominały ludzkie embryony, inne głowy ludzi, bądź zwierząt z nosem, uszami i oczodołami. Uzbierał całą kolekcję ziemniaków – dziwołogów, którą sfotografował, a po przyjeździe do Sanoka postanowił podzielić się swoimi odkryciami z Czytelnikami „TS”. Prezentujemy jedno ze zdjęć, namawiając wszystkich wykopkowców do pójścia w ślady pana Stanisława. Może jeszcze coś ciekawszego wykopiecie? ms



Z POLICJI...

W ubiegłym tygodniu policjanci sanockiej KPP interweniowali 183 razy. Doszło do 17 kolizji drogowych i 2 wypadków. W Pomieszczeniu dla Osób Zatrzymanych osadzono 15 delikwentów.

Sanok

* Spawarka elektryczna, szlifierka kątowna i wiertarka padły łupem złodzieja, który włamał się (29 września) do garażu 41-letniego sanoczanina przy ul. Akacjowej. Straty oszacowano na 1250 zł.

* Tego samego dnia na ul. Jana Pawła II okradziono 61-letnią sanoczaninę. Sprawca przywłaszczył sobie torebkę kobiety z dowodem osobistym, legitymacją emeryta i legitymacją ZUS. Straty wyceniono na 200 zł.

* Ofiarą kieszonkowca padł także (30 września) 67-letni mężczyzna, który został okradziony podczas wsiadania z autobusu na ul. Kościuszki. Złodziej ukraść dowód osobisty znajdujący się w tylnej kieszeni spodni poszkodowanego.

* Znacznie więcej straciła właścicielka lokalu gastronomicznego w Rynku, do którego włamało się 1 bm. Sprawca ukradł pieniądze z 2 automatów do gier zręcznościowych i kasy fiskalnej oraz produkty spożywcze i alkohol na łączną kwotę 7100 zł.

* Trwa szacowanie strat po włamaniu (1 bm.) do hurtowni przy ul. Kiczury oraz 2 zaparkowanych obok niej pojazdów. Na razie ustalono, że złodziej ukradł czajnik bezprzewodowy i radio samochodowe.

* Policja po raz kolejny przestrzega przed wpuszczaniem do mieszkań nieznajomych osób, podających się za akwizytorów, pracowników socjalnych czy pielęgniarzy. Na tę ostatnią wersję dała się nabrać 98-letnia mieszkanka Sanoka. Staruszka wpuściła do domu złodziejkę, która ukradła jej 2 tys. zł. Do zdarzenia doszło 2 bm. na ul. Kopernika.

* Wyjątkową głupotą wykazał się nieznaną wandal, który 4 bm. celowo przewrócił części rusztowania budowlanego rozstawionego przy ścianie budynku przy ul. Grzegorza. W wyniku utraty stabilności cała konstrukcja runęła na ziemię, ulegając zniszczeniu. Straty wyceniono na 750 zł.

Gmina Zagórz

* Tragiczny finał miał wypadek, który zdarzył się 1 bm. około godz. 23 na ul. Wolności w Zagórz. Kierujący polonezem 20-letni mężczyzna z nieustalonych przyczyn potrafił 28-letniego mieszkańca powiatu leskiego, który w wyniku odniesionych obrażeń zmarł na miejscu zdarzenia.

* Do kolejnego wypadku doszło 5 bm. rano w Zahutyń. 40-letnia mieszkanka powiatu bieszczadzkiego przejechała przez jezdnię w miejscu nieoznakowanym, gdzie została potrącona przez kierującego fiałem mieszkańca powiatu leskiego. Kobieta trafiła do szpitala z urazem głowy oraz nogi.

Kierowcy na promilach

Policyjną kartotekę uzupełniły nazwiska kolejnych czterech pijanych kierowców. Na ul. Szopena namierzono kierującego volvo, u którego stwierdzono 1,575 promila alkoholu; na ul. Jana Pawła II – 34-letniego rowerzystę Dominika G. (1,323); na ul. Bema – 32-letniego mieszkańca powiatu sanockiego, który kierował fordem (1,449); w Zagórz zaś – kierującego oplem Grzegorza T. (0,798).

TYGODNIK SANOCKI

www.tygodniksanocki.eu

e-mail: tygodniksanocki@wp.pl

Wydawca: Zakład Budżetowy „Tygodnik Sanocki. Pismo Samorządowe”. Redaktor naczelny: Marian Struś. Redaguje zespół: Bartosz Błażewicz, Joanna Kozimor, Jolanta Ziobro. Redaktor techniczny: Artur Kucharski. Korekta: Teresa Radwańska. Redaktor wydania: Joanna Kozimor.

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do redakcji: w poniedziałek w godz. 8-16.30, wtorek-czwartek w godz. 8-16, piątek w godz. 8-15.30. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do odmowy przyjęcia ogłoszenia. Objętość listów nie powinna przekraczać trzy czwarte stron maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na nośnikach cyfrowych lub pocztą elektroniczną. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel./fax 13 464 02 21 lub oddziały „Ruchu” SA.

Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Mickiewicza 17, tel. 13 464 27 00. Biuro Reklam i Ogłoszeń: tel./fax 13 464 02 21.

Druk: mitek Rzeszów, ul. Warszawska 5/7, tel. 17 852 13 62.

Jubileusz z rozmachem

Dwa dni po „Salutarisie” 25-lecie istnienia świętowało Koło Pomocy Dzieciom i Młodzieży Niepełnosprawnej Ruchowo. Jubileusz wypadł niezwykle okazale – do Sanoka przyjechali przedstawiciele ponad 50 bliźniaczych placówek z całego kraju!



Prezes Józef Bogdaszewski prezentuje odznakę „Serce na dłoni”, którą za moment wręczy Marcie Barnuś.

Z okazji ćwierćwiecza koło otrzymało moc listów gratulacyjnych, nawet z zagranicy (Niemcy, Francja, Belgia). Uroczystość zaszczycił obecnością Józef Bogda-

szewski, prezes Krajowego Komitetu Pomocy Dzieciom i Młodzieży Niepełnosprawnej Ruchowo, działającego przy Towarzystwie Przyjaciół Dzieci. Właśnie z jego rąk oko-

licznościowy medal na 25-lecie odebrała prezes koła Marta Barnuś. Obecny był także Maciej Szymański, dyrektor rzeszowskiego oddziału Polskiego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych.

Główna część uroczystości odbyła się w „Górniku”. Przedstawiono historię koła, wystąpiły dzieci z Przedszkola nr 3, przemawiali goście, wręczano odznaczenia (lista wyróżnionych poniżej). Po obiedzie uczestnicy jubileuszu przenieśli się do Sali Herbowej na szkolenie poświęcone opiece nad dziećmi niepełnosprawnymi rucho-

Odznaki „Przyjaciel dziecka”: złota – Stanisław Kulakowski, srebrna – Agata Bończak, Małgorzata Trawińska, podstawowe – Anna Węgrzynek-Wojnar, Wojciech Pajestka, Maria Skubisz, Maria Pospolita, Bożena Bekier, Paweł Stefański, Anna Śliwianka, Jan Paszkiewicz, Kazimierz Kot, Andrzej Rychlicki, Czesław Bartkowski, Stanisław Gniewek, Stanisław Zych, Zbigniew Skretkowski, Barbara Mitas, Adam Siembab, Marian Jorczyk, Krystyna Lorenz, Stanisław Skiba, Artur Janiec, Józef Baszak i Leszek Walczyk.
„Serce na dłoni”: statuetki – Marta Barnuś, Wacław Krawczyk, Wojciech Blecharczyk, Marian Kurasz, Maciej Szymański, odznaki – Maria Sokół, Maria Chorążak, Dorota Rosińska-Jęczmienionka, Wacław Krawczyk, Wojciech Blecharczyk, Marian Kurasz, Maciej Szymański, Barbara Mitas, Adam Siembab, Artur Janiec, Stanisław Gniewek.

wo. Drugi dzień obchodów rozpoczęła msza święta w farze, potem był ciąg dalszy konferencji, a następnie zwiedzanie Sanoka i wycieczka po skansenie.

– Ćwierć wieku to szmat czasu, a wydaje się, jakbyśmy nasze koło zakładali wczoraj. Wtedy jednak mieliśmy zaledwie 40 podopiecznych, a dzisiaj jest ich aż 370. To chyba najlepiej świadczy o tym, jak istotna jest nasza rola w lokalnym środowisku. Według opinii gości jubileusz udał się nam znakomicie. Sanok tak im się spodobał, że ponad 30 osób postanowiło zostać kilka dni dłużej. Na koniec pobytu zorganizowaliśmy im wycieczkę do Soliny – powiedziała o obchodach M. Barnuś. **Bartosz Błażewicz**

Bankowa plomba

Wkrótce Podkarpacki Bank Spółdzielczy wzbogaci się o nowy, trzeci z kolei budynek, na czym skorzystają zarówno klienci, jak i pracownicy. Przy ulicy Kościuszki, naprzeciw Domu Handlowego, wyrósł obiekt, nawiązujący architektonicznie do tego, w którym mieści się centrala PBS. Trwają końcowe prace poprzedzające zagospodarowanie nowej „plomby”.

Z głównego budynku, w którym mieści się bank, do nowego obiektu wyprowadzi się apteka, a zwolnione po niej miejsce oddane zostanie klientom banku. Znajdą się w nim pomieszczenia z bankomatem oraz terminalem do przeprowadzania transakcji. Będą czynne 24 godziny na dobę, a wstęp do nich zapewni karta płatnicza PBS.

Do nowego budynku przeprowadzą się niektóre departamenty, co pozwoli poprawić warunki pracy pracownikom banku. Nowością będą sale: konferencyjna i szkoleniowa, których obecnie bank nie posiada.

Prace postępują zgodnie z planem, co oznacza, że do końca listopada zagospodarujemy nowy obiekt. Nie będzie to jeszcze koniec całej inwestycji. Na wiosnę zechcemy odnowić elewację głównego budynku (róg Kościuszki i Mickiewicza), tak, aby wespół z nowo oddanym stanowiły ładny i ciekawy kompleks architektoniczny. Wiosną zajmiemy się także podwórzem, które zamierzamy ucywilizować – mówi



Była dziura w zabudowie i była jakaś droga prowadząca do nowego parkingu. Jest ciekawy architektonicznie budynek, a będzie równie piękny parking. Brawo PBS!

prezes banku Lesław Wojtas. Plany zagospodarowania podwórka przewidują położenie brukowej nawierzchni i zorganizowanie tam parkingu. – Oczywiście, będzie to parking ogólnodostępny, z odpowiednią organizacją ruchu. Myślę, że wjazd będzie od ulicy Mickiewicza, a wyjazd na ulicę Kościuszki, z obowiązkowym prawoskrętem. Zwrócimy się w tej sprawie do kompetentnych organów – wyjaśnia L. Wojtas.

emes

• REKLAMY • REKLAMY •

Kierowcy przetestowali, komisja odebrała

W ubiegłym tygodniu dokonano odbioru technicznego ulicy Sienkiewicza. Reprezentująca inwestora komisja nie dopatrywała się poważniejszych uchybień ze strony wykonawcy, uznając stan drogi jako „godny do przyjęcia”.

– Zachwytu nie było, ale raziących usterek również. Drobiazgi, które zauważyliśmy i które mogą się pojawić dodatkowo w trakcie eksploatacji, będą usuwane w ramach 2-letniej gwarancji – stwierdził Piotr Uruski, który przewodniczył komisji. Pewne wątpliwości wywołała obfitość studzienek kanalizacyjnych, które wyrosły na Sienkiewicza niczym grzyby po deszczu, pogarszając nieco walory drogi. – Wiele z nich odkryto dopiero w trakcie remontu. Zaasfaltowane w przeszłości, nie były uwidocznione na żadnych mapach. Zastanawialiśmy się, co z nimi zrobić: schować czy wręcz przeciwnie – wyciągnąć na powierzchnię. Uznaliśmy, że lepiej będzie je zostawić, gdyż bez pełnej wiedzy, co jest pod ziemią, pozwólą przynajmniej zachować podłączenia do wszystkich budynków – wyjaśnia Kazimierz Dwornik, szef Powiatowe-



Członkowie komisji nie mieli wątpliwości, że droga nadaje się do odbioru technicznego.

go Zarządu Dróg, który koordynował prace remontowe.

Takich zaskakujących niespodzianek było znacznie więcej, co sprawiło, że remont – zarówno

w ocenie inwestora, jak i wykonawcy – nie należał do łatwych. – Ta inwestycja dała mi porządnie w kość – przyznaje Mieczysław Hanus

ków. Sporo krwi napsuło mu także podłączenie kanalizacji do budynku dawnej komendy, wymagające kucia litej skały, oraz zwoje nigdzie niezewidencjonowanych kabli, na które natrafiał w najmniej spodziewanych miejscach. Jednym z nich okazał się... wjazd na parking byłej komendy, wcinający się w chodnik. Po zabezpieczeniu kabli warstwą ochronną zrobił się niebezpiecznie stromy, w związku z czym, aby uniknąć zwłaszcza w zimie upadków pieszych, postanowiono go wyprofilować, zlecając to wykonawcy w ramach prac dodatkowych.

Dla kierowców, którzy już od trzech tygodni testują nową nawierzchnię, najważniejsze jest to, że droga jest wreszcie przejezdna. Wraz z jej otwarciem skończył się trwający od marca horror pod nazwą remont ulicy Sienkiewicza. Powiat wyłożył nań ponad 700 tys. złotych, miasto, które wzięło na swoje barki sieć wodociągową i burzówkę – około 270 tys.

/joko/

Łyżka dziegciu

„Tygodnik...” odtrąbił już sukces kolejnej edycji festiwalu im. Adama Didura, na organizatorów i wykonawców spłynął szeroki strumień gratulacji i pochwał. Słusznie zresztą, gdyż z pewnością jest to impreza na bardzo wysokim poziomie, z której Sanok ma prawo być dumny. I taka jest też moja opinia, choć ośmielię się do tego miodu dorzucić łyżkę dziegciu.

Tak rozpoczyna swą wypowiedź, telefonując do redakcji, jedna z sanoczanek. – Moim największym marzeniem, które miało się zrealizować podczas jednego z dni festiwalowych, było obejrzenie przedstawienia Baletu Borisa Ejjfmana. Gdy weszłam na salę, doznałam lekkiego szoku, widząc ustawiony przed moim (pierwszym) rzędem dodatkowy rząd krzesel. A co gorsze,

krzesel wyższych od pozostałych, znacząco ograniczających widoczność sceny. Wypadało stać, żeby wszystko dobrze widzieć, ale pytanie – co by inni na to? Co gorsze, wiele scen tańczonych było w parterie sceny, co dodatkowo zwiększało dyskomfort oglądania. Nie mówiąc już o tym, że para zajmująca miejsce w zerowym rzędzie przede mną, akurat w trakcie występu balet-

tu postanowiła być ze sobą w bardzo czułych uściskach. To wszystko sprawiło, że wieczór, który miał być jednym z piękniejszych, stał się dla mnie koszmarem, albo „porażką”, jak mówi młodzież.

Stąd mam żal do kierownictwa SDK, że pozbawiło mnie radości uczestnictwa w przedstawieniu Baletu z Sanktpetersburga. I choć staram się zrozumieć, że chętnych do udziału w tym występie było kilkakrotnie więcej niż miejsc, nie mogę pogodzić się z tym, że niektórzy musieli na tym ucierpieć. A przecież mieli karnety i to wcale nie takie tanie. I to jest moja łyżka dziegciu, którą z bólem serca dokładam do festiwalowego słoika z miodem.

Sanoczanka

Zaproszenie do świata mediów

Patronat „TS”

Trudno wyobrazić sobie współczesność bez mediów – radia, telewizji, komputerów, telefonów, Internetu. Młodzi ludzie najczęściej nie mają problemu z ich obsługą i wykorzystywaniem w różnych celach. Ba! Zwykle obsługują swoje netbooki, MP4 i wielofunkcyjne telefony o niebo sprawniej od rodziców...

Tę łatwość radzenia sobie w multimedialnym świecie warto doskonalić, nauczyć się z niej wszechstronnie korzystać, a może też uczynić z niej swój przyszły zawód?

Właśnie dla młodzieży szkół średnich chcące przekonać się, czy profesja dziennikarza, filmowca, fotografa, rzeczniaka prasowego czy copywritera to coś, co może stać się ich przyszłością,

Zakład Komunikacji Medialnej PWSZ w Sanoku organizuje bezpłatne WARSZTATY MULTIMEDIALNE.

Program warsztatów obejmuje wybrane zagadnienia związane z pracą w ośrodkach medialnych: sztuka fotografii, filmowe gatunki dziennikarskie, słowo i obraz w reklamie, tworzenie pisanie.

Może i w Tobie drzemie talent fotografa lub dziennikarza? Przyjdź i przekonaj się – na pierwsze spotkanie zapraszamy 12 października o godz. 17 (ul. Mickiewicza 31, sala 213 A).

Dziwne państwo

Nie rzecz w tym, żeby wszyscy mieli po równo, ale nie powinno być tak, że jedni nie wiedzą co z pieniędzmi zrobić, a drudzy nie potrafią końca z końcem związać.

– Patrzę na budynek Sądu Rejonowego i wypadałoby się cieszyć, a ja jestem wściekły. Bo pamiętam jak dziś jego remont, w trakcie którego zyskał piękną elewację, a tu znów postawiono rusztowania i odnawia się... tę samą elewację. Czyżby w sądownictwie sypnęło mianą i są pieniądze, które pilnie trzeba wydać, bo inaczej przepadną? – pyta Czytelnik.

– W tym samym czasie szpital stoi przed dramatyczną decyzją o ograniczeniu przyjęć pacjentów, gdyż nie ma pieniędzy na ich leczenie. Jak to rozumieć? Pieniądze na działalność sądów pochodzą z budżetu państwa, pieniądze na opiekę zdrowotną ze składek obywateli. Skoro tam jest za dużo, może by tak przerzucić z kieszeni do kieszeni?

(P.T. Imię i nazwisko znane redakcji)

Za długi naszego syna i wszelkie konsekwencje wynikające z naruszenia prawa nie odpowiadamy
Maria i Piotr Janowscy

OKNA
Z PVC, DREWNA I ALUMINIUM

Przy zakupie okien miły upominek

Okna energooszczędne z super ciepłą szybą

Sprawdź koniecznie naszą ofertę promocyjną!

Salony firmowe producenta:
SANOK, ul. Jagiellońska 16, tel./fax /013/ 464 03 38
USTRZYKI DLN., ul. 29 Listopada 2, tel./013/ 461 46 74
BRZÓZÓW, ul. Kościuszki 25, tel./fax /013/ 434 30 15 **www.vidok.com**

VIDOK
OKNA I DRZWI

SANOK, Kościuszki 31, tel. (013) 4631255, (013) 4940461

getinbank
wystarczy wejść

GOTÓWKA OD RĘKI

na dowód 2500zł

Promocja Kredytów Gotówkowych

www.kredyty.getinbank.pl
folia: 197 97

Pod wspólnym niebem

Sanok jest cudownym miejscem, bogatym w wyjątkowy krajobraz i ludzi o głębokich sercach. Tutaj zabytki architektury i przyrody wyzwalają wielką moc i energię do tworzenia – twierdził zgodnym chórem uczestnicy VIII Międzynarodowego Pleneru Malarskiego, zorganizowanego pod koniec września w ośrodku Camp Biała Góra.

Impreza, której patronują starosta, burmistrz i wójt gminy Sanok, na stałe wpisała się w kalendarz miejscowych przedsięwzięć artystycznych, stając się znakomitą okazją do promocji Ziemi Sanockiej. O jej atrakcyjności świadczy rosnąca z roku na rok liczba uczestników, wśród których obok stałych bywalców pojawiają się nowicjusze. Tegoroczna edycja zgromadziła rekordową liczbę 22 artystów z Polski, Słowacji i Litwy (Ukraińcy nie dojechali z powodu problemów wizowych). Sanockie klimaty, gościnność gospodarzy i piękna



Dla artystów plener jest źródłem twórczych inspiracji i wymiany doświadczeń, dla organizatorów – okazją do powiększenia ciekawej kolekcji obrazów.

pogoda sprzyjały twórczej pracy. Tygodniowy pobyt na Białej Górze przyniósł plon w postaci ponad 120 prac, które zaprezentowano na poplenerowej wystawie. Dominowały urokliwe pejza-

że Sanoka i okolic, nie brakło też portretów i abstrakcji.

– Tegoroczny plener okazał się wyjątkowo udany. Artyści byli bardzo zadowoleni, niektórzy chcieli nawet zostać dłużej. Prawie wszyscy zapowiedzieli swój udział w przyszłym roku. Organizacja tej imprezy jest dla nas sporym wyzwaniem, z którym nie poradziłibyśmy sobie bez życzliwości i finansowego wsparcia sponsorów, za co jesteśmy bardzo wdzięczni – mówi Jan Podolski, współtwórca Camp Biała Góra.

W podziękowanie dla organizatorów i sponsorów każdy z twórców przekazał po dwa obrazy. Większość z nich można oglądać w ośrodku Camp na Białej Górze oraz klubie Olimp przy ulicy Kwia towej. /joko/

Konkursowe wierszowanie

Pisanie wierszy jest niemodne? Nic podobnego! Kłam temu zadali uczestnicy Konkursu poetyckiego „Świat w oczach dziecka” zorganizowanego z inicjatywy oddziału powiatowego TPD przez Medyczną Szkołę Policealną im. Anny Jenke.

To drugi – po przedwakacyjnych zmaganiach plastycznych „Kolorowy Sanok” – konkurs przygotowany w ramach jubileuszu 90-lecia Towarzystwa. I podobnie jak poprzedni cieszył się równie dużym zainteresowaniem. Udział w nim wzięli reprezentanci 15 szkół, którzy przesłali 46 wierszy o różnorodnej tematyce i formie stylistycznej. Po burzliwej i wnikliwej analizie komisja konkursowa przyznała 9 nagród i 8 wyróżnień w 3 kategoriach wiekowych.

W kategorii szkół podstawowych 1. miejsce zajęli (ex aequo): Justyna Sitarz (SP Czaszyn) oraz Michał Wanielista (SP Piasarowce); 2. (ex aequo): Kamila Sokołowska (SP Zahutyń) oraz Gabriela Przetacznik (SP4). Wyróżnienia: Kamila Jaklik, Monika Sadlik i Jakub Szytniec (SP6), Karolina Lorenc i Adrian Cwiąkała (SP Piasarowce)

oraz Aleksandra Wojtuszczyńska (SP Niebieszczyzna).

W kategorii gimnazjów nagrody otrzymali: 1. Paulina Cipora (G2 Zagórz); 2. (ex aequo): Anna Krysiak (G2 Sanok) oraz Dominika Witowicz (G2 Zagórz); 3. Paulina Gadomska (G4). Wyróżnienie: Karolina Jakiel (G1).

W kategorii szkół średnich i wyższych zwyciężyła Joanna Wroniak (I LO), a wyróżnienie przyznano Katarzynie Zadyłak (MSP).

Przewodniczący komisji konkursowej Janusz Szuber zwrócił uwagę na różnorodność poruszanych tematów i szczerą wypowiedź. Gratulując uczestnikom konkursu, wysoko ocenił „twórczy zapał młodych ludzi do udziału w tak niemodnych zajęciach jak pisanie wierszy”. Słowa uznania i podziękowania przekazano też nauczycielom i rodzicom, wspierającym rozwój poetyckich talentów. /joko/



Wiersz Justyny Sitarz „Przyjaciele z plasteliny” urzekł jurorów prostotą i radością. Laureatka nie kryła jej również podczas odbierania nagrody z rąk Ireny Penar oraz Haliny Połojko.

GRATISY! GRATISY! GRATISY!

Kino SDK zaprasza

Najnowszy film Agnieszki Holland i Kasi Adamik – zmysłowa, momentami okrutna, prawdziwa historia Juraja Janosika. Oparta na faktach opowieść o młodym zbrojniku, którego krótkie i intensywne życie stało się legendą. Doskonałe aktorstwo, piękne plenery, świetna muzyka. „Janosik. Prawdziwa historia” w Kinie SDK od piątku do niedzieli o godz. 17, w poniedziałek o 19.30, wtorek o 17.30.

Dla czytelników, którzy jako pierwsi zadzwonią do redakcji w piątek o godz. 12, mamy po jednej podwójnej wejściówce na „Janosik. Prawdziwa historia” i „Surogaci”.

„Surogaci” z Bruc'em Willis'em to film, który od dłuższego czasu utrzymuje się na wysokich pozycjach w rankingu popularności. Willis jako superbohater z przyszłości plus wartka akcja, a w nią wpleciona – jak to bywa w dobrych produktach spod znaku „sci-fi” – refleksja na temat człowieczeństwa. W Kinie SDK od piątku do niedzieli o 19.30 i we wtorek o 20.

Requiem dla Mistrza

Wyjątkowo atrakcyjnie zapowiada się impreza pn. „Świat Mistrza Beksińskiego”, którą Muzeum Historyczne zamierza uczcić 5. rocznicę śmierci artysty, inaugurując jednocześnie jubileusz swego 75-lecia. Złożą się na nią unikatowe koncerty w filharmonii krakowskiej połączone z prezentacją slajdów obrazów Zdzisława Beksińskiego. Całość uzupełni wystawa prac i fotografii artysty z czasów studiów.

– Beksiński bardzo dobrze rozumiał muzykę, przeżywał ją w sposób nadzwyczajny, choć nie miał wykształcenia muzycznego. Zgromadzona przezeń dyskografia to setki płyt. Do części z nich nie wracał, innych słuchał stale, jak choćby symfonii Gustava Mahlera czy „Requiem” Alfreda Schnittke. To muzyka metafizyczna i wstrząsająca, mająca podobne do obrazów Beksińskiego klimaty. Można znaleźć wiele analogii konstrukcyjnych między nimi. Stąd pomysł na tak niestandardowe obchody, które stanowią kłamrę spinającą obydwie jubileusze – wyjaśnia dyrektor Wiesław Banach.

W ramach tego pionierskiego projektu w filharmonii krakowskiej odbędą się dwa koncerty oratoryjne (23-24 bm.) z udziałem orkiestry, chóru i solistów. Ich program wypełnią ulubione utwory Zdzisława Beksińskiego – Adagio z X Symfonii G. Mahlera oraz „Requiem” A. Schnittke, z jednoczesnym pokazem slajdów obrazów artysty. – Mam nadzieję, że uda się to ze sobą zgrać, co nie będzie łatwe. Utwory są monumentalne i nie były dotąd wykonywane w takim zesta-

wieniu. To spore wyzwanie dla filharmoników, którzy pracowali nad nimi przez ostatnie pół roku. Koncertom towarzyszy duże zainteresowanie specjalistów ze świata muzyki. Liczymy, że pomoże ona głębiej wejść w świat Beksińskiego i stanie się pretekstem do ciekawej dyskusji o jego twórczości – podkreśla pomysłodawca ambitnego przedsięwzięcia, które uzupełni wystawę prac artysty oraz koncert kameralny dla młodzieży poprzedzony wystawą fotografii z czasów studiów Mistrza w Krakowie.

Sanoccy melomani również będą mogli wziąć udział w tym doniosłym wydarzeniu, którego współorganizatorem jest Fundacja Beksiński. – Zarezerwowaliśmy 40 biletów na sobotni koncert (24 bm.) w Krakowie, który rozpocznie się o godz. 18. Z Sanoka pojedzie rano autokar, który zabierze wszystkich chętnych. Wycieczka połączona będzie ze zwiedzaniem Kazimierza pod opieką przewodnika, udziałem w wernisażu oraz koncercie. Jej całkowity koszt wynosi 110 złotych. Szczegółowe informacje można uzyskać w biurze Santour, tel. 502-39-85-69. /joko/

Artysta zza miedzy

ODK Puchatek zaprasza na wystawę malarstwa Józefa Franczaka, której wernisaż odbędzie się w najbliższy czwartek (15 bm.) o godz. 18.

Artysta jest absolwentem Liceum Sztuk Plastycznych w Jarosławiu, należy do Związku Polskich Artystów Malarzy i Grafików. Współzałożyciel i pierwszy prezes Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych im. Władysława Gduli w Strzyżowie – rodzinnym mieście, w którym do dziś mieszka i tworzy. Uprawia

malarstwo olejne i akrylowe, nie stroni od pasteli i akwareli. Swoją twórczość prezentował na prawie 50 wystawach indywidualnych i zbiorowych w kraju i za granicą. Jest laureatem wojewódzkich przeglądów i konkursów artystycznych, jego prace znajdują się w wielu kolekcjach. /k/

Była taka wojna...

Kilka miesięcy temu odwiedziliśmy filmowców, którzy w skansenie nagrywali sceny do filmu o „zapomnianej wojnie” polsko-słowackiej we wrześniu 1939 roku. Dziś zapraszamy na projekcję filmu w BWA. Warto go obejrzeć nie tylko z uwagi na walory poznawcze, ale także znaczący udział sanoczan w jego powstaniu. Kto wie, może nawet uda im się obalić monopol Bogusława Wołoszańskiego na przekazywanie historii w pasjonujący sposób?

Scenariusz napisał znany i ceniony sanocki historyk Andrzej Olejko. Sanoczaninem jest także Jarosław Ruchlewicz, człowiek odpowiadający za całość przedsięwzięcia, i Iwona Niezgoda, kierownik produkcji. „Nasi” wcielił się również w rolę żołnierzy. – Film opowiada o losach polskich lotników z 56 eskadry obserwacyjnej podczas zmagania Armii Polskiej ze Słowacką Polową Armią „Bernolak”. Ma formę fabularyzowanego dokumentu. W rolę pilotów wcielił się aktorzy amatorzy, wyłonieni w castingu, których do pracy na planie przygotował Sławomir Woźniak, szef sanockiej Galerii, teatrolog z wykształcenia – przypomina pani Iwona.

Twórcami filmu są: dr. hab. Andrzej Olejko, odpowiedzialny za stronę merytoryczną projektu, Krzysztof Mroczkowski, reżyser i Jarosław Ruchlewicz, producent. Ich zamiarem było stworzenie żywego, pasjonującego dokumentu, w stylu słynnego cyklu historycznego „Sensacje XX wieku”.

Tytuł filmu, zrealizowanego w ramach projektu „Niebo nad Historią”, brzmi: „Tragedia Załogi R XIII”. Na projekcję, która odbędzie się dziś w Galerii BWA o 18, zapraszają Nafta Fandango i Rohan Multimedia. Pokaz będzie zarazem spotkaniem z ekipą filmową oraz ludźmi, dzięki którym ten dokument powstał. (2)



Zdjęcia kręcone były w Zakopanem, Krakowie, Sanoku, Mrowli, Preszowie i Spiskiej Nowej Wsi. Część ujęć powstała w sanockim skansenie. Na zdjęciu – jeden z obiektów, zmieniony w siedzibę wojskowego sztabu.

Wieczór książki i teatru

16 października (piątek) o godz. 18 w Sanockim Domu Kultury na scenie pojawią się: Joanna Szczepkowska, Antoni Libera, Janusz Szuber, Bronisław Maj i Bogdan Tosza.

Niecodziennie w jednym miejscu spotkać można: dwóch poetów, dwoje prozaików, tłumacza, dwoje aktorów i dwóch reżyserów (w pięciu osobach). Co zaprezentują publiczności – jeszcze nie wiadomo. Na pewno będzie mowa o ostatnio wydanych książkach Joanny

Szczepkowskiej, Antoniego Libery i Janusza Szubera, sporo dobrego głośnego czytania, a niewykluczone, że i popisy aktorskie.

Sanocki Dom Kultury serdecznie zaprasza. Więcej informacji na naszej stronie www.sdksanok.pl

Koncerty w sobotę

Zapowiada nam się koncertowa sobota. W Szklarni pierwsza impreza cyklu „Nieznani-znani, a kultowi”, Klubie Pani K. zagra grupa DAGADANA.

W Szklarni zaprezentują się trzy zespoły rockowe – BRUNO SCHULZ (Łódź), NIEBONIE (Zduńska Wola) i INTRODUKCJA (Ustrzyki Dolne). Początek o godz. 19, bilety po 15 zł.

W Pani K. wystąpi DAGADANA – projekt grający współczesną muzykę pogranicza polsko-ukraińskiego. Początek godz. 21, bilety po 10 zł. Dzień później zespół

udźwiękowi na żywo film „Godzilla król potworów” z 1954 roku, pierwszy z serii o wielkich jaszczurach. Początek o godz. 21, wstęp 5 zł. (b)

Koncert w Klubie „Kino” KAT & ROMAN KOSTRZEWSKI 19 X (poniedziałek), godz. 19. Supporty: Pathology, Sacrifer. Bilety: 32 zł (przedsprzedaż), 37 zł

Pozostaną w pamięci

Serdeczne podziękowania wszystkim, którzy uczestniczyli w ostatniej drodze **śp. Leona Małachowskiego** oraz za okazane wsparcie i życzliwość składają

Córka i Synowie

Wyrazy wdzięczności Panu Ordynatorowi Stanisławowi Kułakowskiemu, lekarzom oraz personelowi pielęgniarskiemu Intensywnej Terapii Oddziału Kardiologii za troskliwą opiekę nad **śp. Leonem Małachowskim** składa

Rodzina

Ocalić od zapomnienia

Pamięć o grozie wojny oraz heroizmie i bohaterskiej postawie obrońców ojczyzny – to obowiązek młodego pokolenia i warunek niezbędny do zachowania narodowej tożsamości. Takie przesłanie towarzyszyło uroczystemu spotkaniu z okazji 70. rocznicy wybuchu II wojny światowej, zorganizowanemu w SP-2 przy wsparciu sanockiego koła Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej.



Zaangażowanie dzieci i nauczycieli oraz wspólne przeżywanie wraz z zaproszonymi gośćmi inscenizacji to dowód i nadzieja na to, że sztafeta pokoleń trwa i będzie nadal trwała.

Wzięli w nim udział kombatanci, przedstawiciele władz samorządowych, WКУ, ZHP, sanockich szkół oraz grupa studentek filologii polskiej z uniwersytetu w Kamieńcu Podolskim. Zebrani obejrżeli wzruszające widowisko „Czas grozy i pogardy ocalmy od zapomnienia” przygotowane przez uczniów i nauczycieli SP-2. Nawiązywało ono do wydarzeń z przeszłości, poczynając od odzyskania przez Polskę niepodległości w 1918 roku, przez lata okupacji, heroiczny zryw powstańców warszawskich, ustalenia konferencji jałtańskiej, aż do roku 1989.

Dla młodzieży była to świetna lekcja historii, zaś dla świadków i uczestników II wojny – okazja do przywołania w pamięci trudnych, ale pełnych heroizmu lat. Uzupełniły ją wystąpienia Aleksandra Romana, prezesa ŚZZAK, który przybliżył zebrany historię Polskiego Państwa Podziemnego, oraz o. Andrzeja Deptucha, który podkreślał znaczenie pamięci i tożsamości narodowej, nawiązując do ostatniej książki Jana Pawła II. oprac. /jot/

TYGODNIKOWY EKO-SANOK

Śmieci pod kluczem

Koszty wywozu śmieci rosną, a wraz z nimi nasila się problem „kukułczych jaj”, czyli odpadów podrzucanych przez tych, którzy nie chcą za nie płacić. To sprawiło, że zarówno SPMG, jak i spółdzielnie mieszkaniowe postanowiły zamknąć śmietniki na klucz.

Przed miesiącem na rozwiązanie takie zdecydowała się również SSM. Efekt? Mniej „podrzutków” i większy ład wokół pojemników, choć do ideału jeszcze daleko. Na os. Słowackiego pod boksami wciąż można znaleźć worki ze śmieciami.

– Nie wiemy jeszcze czy to „podrzutki”, czy efekt niedbalstwa tych, którzy zapominają o zabraniu klucza. Mimo likwidacji jednego pojemnika, worków jest znacznie mniej, a wokół panuje większy ład. Na Słowackiego problem

ma nowy podjazd, co pozwoli wygospodarować 3 miejsca na parking. Dużo jednak zależy od samych mieszkańców. Wyrzucają na przykład kartony po sokach czy mleku w całości, co kilkakrotnie zwiększa ich objętość. Gdyby je zgniatali, zajmowałyby znacznie mniej miejsca i koszty wywozu byłyby niższe – mówi Andrzej Ostrowski, wiceprezes SSM.

Na zakup boksów z zamkami oraz utwardzenie terenu spółdzielnia wyda prawie 100 tys. złotych. To niemało, ale wydatek



Mieszkańcy ul. Jana Pawła II chwalą sobie takie rozwiązanie, choć nie zawsze śmietnik wygląda tak idealnie.

podrzucania śmieci był najbardziej dotkliwy, a koszty wywozu znacznie wyższe niż na innych osiedlach. Na razie obserwujemy częstotliwość napełniania worków, żeby dostosować harmonogram wywozu. Docelowo śmietnik zostanie nieco przesunięty i otrzy-

summa summarum się opłaci. Śmietniki zostaną ucywilizowane, trudniej będzie do nich coś podrzucić, łatwiej za to utrzymać porządek. Pod jednym wszakże warunkiem: o ile korzystający z nich mieszkańcy poczują się za to odpowiedzialni. /joko/

Wędrowali i sprząkali

Ponad 80 młodych ludzi z Sanoka, Brzozowa, Krosna i Leska wzięło udział w XIII Wojewódzkim Rajdzie Szkół Ponadgimnazjalnych „Wetlina 2009”. Znakomicie spisała się w nim ekipa ZS-4 pod opieką Bożeny Prodziewicz, reprezentująca Szkolne Koło Turystyczno-Krajoznawcze.

Trasa wiodła przez Przysłop, Małe Jasło, Jasło, Okraglik, Fereczatą i Smerek – do Wetliny. Drugiego dnia uczestnicy zdobywali Połoninę Wetlińską. W ramach rajdu zorganizowano akcję sprzątania gór, w której uczniowie „Budowlanki” okazali się bezkonkurencyjni, zajmując 1. miejsce. Równie dobrze poradzi sobie w innych konkursowych zmaganiach – Barbara Gac, uczennica klasy 2TG, zwyciężyła w konkur-

sie wiedzy o Polskim Towarzystwie Schronisk Młodzieżowych, a jej klasowy kolega – Dawid Skocz-

tek – zajął 2. miejsce w konkursie wiedzy ekologicznej. Gratulujemy! /jot/



Uczniowie „Budowlanki” wykazali się nie tylko znakomitą kondycją, ale i sporą wiedzą.

Pielnia nie boi się wyzwań

Szkoła Podstawowa w Pielni wie, jak wielką sprawą są programy unijne. Z powodzeniem z nich korzystała w ubiegłym roku szkolnym. Teraz ponowiła starania, a efekt przeszedł jej oczekiwania. Aż dwa projekty znalazły uznanie komisji kwalifikacyjnej.

Obydwa projekty pochodzą z Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki, obydwie wiążą się z wdrażaniem uczniów do działań kreatywnych, do świadomego uczestnictwa w kulturze, do wzrostu poczucia własnej wartości. Na ich realizację szkoła otrzymała blisko 300 tysięcy złotych.

„Chcę, mogę, potrafię” to nazwa jednego z projektów. Jest bardzo wszechstronny. Dzieci z klas I – III będą uczestniczyć w warsztatach języka angielskiego, a także bawić się w teatr. Starsze (klasy IV – VI) utworzą koła zainteresowań: historyczne i przyrodnicze, wezmą udział w warsztatach rozwiązywania testów oraz w kilku wycieczkach. A wszystko to ma służyć poprawie wyników w nauce, podniesieniu stopnia znajomości języków obcych oraz opanowaniu sztuki prezentacji swoich projektów. Dofinansowanie do tego projektu sięga kwoty 182 tys. zł.

Drugi projekt został nazwany: „Dokonał się, pomóżemy innym”, a skierowany jest do nauczy-

cieli. Obejmuje studia podyplomowe w zakresie zarządzania funduszami unijnymi dla nauczyciela SP w Pielni, udział w kursach kwalifikacyjnych w zakresie terapii pedagogicznej oraz kursy doskonalenia zawodowego związane głównie z agresją w szkole, nadpobudliwością uczniów i rozwiązywaniem problemów pedagogicznych. Kursy odbywać się będą w SP Pielnia, a prowadzić je będą specjaliści

z Polskiego Instytutu Psychoterapii Integrytywnej. Koszt projektu wynosi 92,8 tys. złotych, z czego 78,9 tysiąca stanowią będą środki unijne.

Informując o sukcesach środowiska szkolnego w Pielni, pragniemy podkreślić, że zwycięskie projekty są autorstwa nauczycieli i dyrektora szkoły, a ich realizacja nie byłaby możliwa, gdyby nie wsparcie gminy Zarszyn.

emes

Pozostaną w pamięci

Odszedł dobry człowiek
śp. Ryszard Pytlowany
wieloletni działacz piłkarski, społecznik, trener, wychowawca młodzieży piłkarskiej, nasz kolega. Oddajmy cześć wielkiemu człowiekowi, który na pewno „z góry” będzie obserwował, jak gra jego ukochana drużyna, z którą był aż do końca swoich dni
Zarząd i Działacze MKS STAL SANOK

Z głębokim żalem żegnamy zmarłego w dniu 4.10.2009 r. naszego Przyjaciela i Kolegę z pracy
mgr. Ryszarda Pytlowanego
długoletniego nauczyciela i wychowawcę Zespołu Szkół nr 2 w Sanoku
Dyrekcja, Nauczyciele i Pracownicy Zespołu Szkół nr 2 w Sanoku

Panu Zygmuntovi Pytlowanemu wyrazi głębokiego współczucia z powodu śmierci Brata składają
Koleżdy i Koleżanki z Sojuszu Lewicy Demokratycznej w Sanoku oraz Rady Wojewódzkiej SLD w Rzeszowie

Panu Zygmuntovi Pytlowanemu Członkowi Rady Nadzorczej Sanockiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Mieszkaniowej Sp. z o.o. w Sanoku wyrazi szczerego współczucia z powodu śmierci Brata składają
Zarząd i Rada Nadzorcza SPMG Sp. z o.o. w Sanoku

Miejska Biblioteka Publiczna
ul. Lenartowicza 2, tel. 13-464-57-50 (sekretariat), 13-464-57-51 (czytelnia), 13-464-57-52 (wypożyczalnia).

www.biblioteka.sanok.pl
Czynna: pon. 9-15, wt.-pt. 9-17, sob. – 9.30-14.

Biblioteka Pedagogiczna
ul. Kiczury 16, tel. 13-463-21-82

Godziny otwarcia: poniedziałek, wtorek – 9-18, środa – nieczynne, czwartek, piątek – 9-18, sobota – 9-15.

Miejski Ośrodek Informacji Europejskiej

ul. Rynek 15 (lokal RIG), tel. 13-463-04-44. Zaprasza codziennie: pon.-pt. 7.30-15.30.

Muzeum Historyczne (Zamek)
www.muzeum.sanok.pl

e-mail: muzeum@muzeum.sanok.pl
Czynne: pon., 8-10, czw., pt. 8-15, wt. i śr. 9-17, sob., niedz. 9-15. Ekspozycje stałe: ikony, malarstwo Z. Beksińskiego

Muzeum Budownictwa Ludowego
tel. 13-463-09-04, 13-463-09-34 (dyrekcja), tel./fax. 13-463-53-81, tel. 13-463-16-72 (skansen), www.skansen.mblsanok.pl, e-mail: skansen.sanok@pro.onet.pl

BWA Galeria Sanocka
tel. 13-463-60-30, ul. Rynek 14
Godziny otwarcia: wtorek-piątek 10-17, sobota 10-14.

Centrum Informacji Turystycznej
ul. Rynek 14 tel. 13-464-45-33 lub 13-463-60-60, e-mail: citsanok@um.sanok.pl
Czynne: 1.05.-15.10 i ferie zimowe.
dni robocze: 9-17, soboty, niedziele i święta: 9-13, pozostałe dni robocze w roku: 9-17.

Stowarzyszenie Inicjowania Przedsiębiorczości w Sanoku
ul. Rynek 15, tel. 13-464-34-15,

– bezpłatna pomoc w rozpoczęciu lub prowadzeniu działalności gospod., doradztwo dla firm – codziennie w godz. 7.30-15.30.

Młodzieżowy Dom Kultury
plac św. Michała 6, tel. 13-463-09-15

Osiedlowy Dom Kultury „Gagatek”
ul. Kochanowskiego 25, tel. 013-464-50-50

Osiedlowy Dom Kultury „Puchatek”
ul. Traugutta 9, tel. 13-464-61-35

Państwowa Szkoła Muzyczna
ul. Podgórze 25, tel. 13-464-53-15

Sanocki Dom Kultury
ul. Mickiewicza 24, tel. 13-463-10-42

MOSiR w Sanoku
Basen odkryty czynny: pon.-nied. 10-19
tel. 13-465-91-55

Postój taxi tel. 013-463-03-33
Postój taxi bagażowych
tel. 13-463-16-60

Radio TAXI tel. 196-66
Tele TAXI tel. 194-77

San-TAXI tel. 196-69 – 24h
Liga Ochrony Przyrody

oraz Społeczna Straż Rybacka
Zarząd Okręgu Bieszczadzkiego przy ul. Kościuszki 12, tel. 13-463-68-58,
dyżury pon.-pt. w godz. 8-16.

Nocne dyżury aptek
9-12 X – apteka mgr. J. Śmietana, ul. J. Pawła II 39
12-19 X – apteka „CEFARM”, ul. Piłsudskiego 10

Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna
ul. Kościuszki 16 (I piętro),
sekretariat – tel. 13-463-16-71,
rejestracja pon.-pt. w godz. 7.30-15.30

Masz kłopot, zmartwienie, co Cię niepokoi...
– zadzwoń do Fundacji „Zanim nadejdzie jutro” – tel. 607 566 136

Punkt Informacyjno-Konsultacyjny ds. Problemów Alkoholowych UM
ul. Sobieskiego 1 (Zespół Gabinetów Lekarskich),
tel. 13-464-17-44, czynny: pon. i czw. 10-20,
wt., śr., pt. 11.30-19.30.

Dyżur członków MKRPA poniedziałki (16-18).
Dyżur pełni: 12.10.2009 r.
– Janina Kopecka

Alkoholowy telefon zaufania: 13-463-01-00.

Straż Miejska – tel. 13-463-23-31.

Dziewiąty „Gaudeamus igitur” w sanockiej PWSZ

Inauguracyjny prezent

Inaugurację roku akademickiego 2009/2010 w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej najmiej będą wspominać studenci Instytutu Techniki. W prezencie otrzymali bowiem piękny, nowoczesny i znakomicie wyposażony budynek przy ulicy Reymonta, będący siedzibą Instytutu.

To już dziewiąta uroczystość inauguracji roku akademickiego w sanockiej PWSZ. W tym czasie uczelnia wypiękniała i zdołała umocnić swą pozycję na rynku edukacyjnym. I chociaż niełatwo jest sprostać dziś konkurencji, dzięki rozszerzeniu oferty edukacyjnej o nowe, atrakcyjne kierunki kształcenia, szkoła się rozwija. – W tym roku studia na kierunku: pedagogika, ze specjalnością pedagogika wychowawcza, rozpocznie pierwsza grupa studentów. W następnych latach będziemy uruchamiać kolejne, a ich wybór będzie oparty na zapotrzebowaniu młodzieży oraz możliwościach zatrudnienia – za-

pewniła w swym wystąpieniu rektor dr hab. Halina Mieczkowska. Podkreśliła również, iż rozbudowie profilu uczelni towarzyszy proces zabezpieczenia dodatkowych powierzchni dydaktycznych, co też ma istotny wpływ na jakość kształcenia. – Przebudowa i modernizacja obiektu przy ulicy Reymonta nie jest jedynym tego dowodem. Sukcesywnie porządkujemy nasz uczelniany kampus przy ul. Mickiewicza. Nowe nawierzchnie, termomodernizacja budynków A i B, to kolejne zrealizowane zadania – stwierdziła.

Nowy rok akademicki 2009/2010 rozpoczęło w PWSZ 600

nowych studentów. O kilkudziesięciu więcej niż przed rokiem. A warto dodać, że w większości przypadków jej absolwenci nie poprzestają na dyplomie licencjackim, lecz kontynuują studia. Kilku nawet doktoranckie.

Duma i prestiż

Ciepło mówił o sanockiej Uczelni burmistrz Wojciech Blecharczyk, podkreślając jej znaczenie dla miasta. – Jest to niewątpliwie czynnik miastotwórczy, nadający Sanokowi określony status, a także prestiż. Miasto czerpie z tego, stąd i wdzięczność za wspólne tworzenie jego historii – stwierdził. Odnosząc się do osiągnięć PWSZ powiedział: – Uczelnia z roku na rok jest lepsza, ma coraz większe osiągnięcia naukowo-dydaktyczne, dobrze gospodarzy majątkiem, czym dowodzi, że oddaliśmy go w godne ręce.

Sanocka PWSZ bez kompleksów rozwija współpracę z innymi uczelniami, w kraju i za granicą. Z satysfakcją mówił o tym rektor Uniwersytetu Narodowego w Kamieńcu Podolskim, Wiktor Sawczuk. – Nasi studenci przebywający w Sanoku na praktykach, wracają do domu z innymi motywacjami. Ta partnerska współpraca czyni nas silniejszymi – ocenił.

Uczestniczący w uroczystościach wiceburmistrz Antoni Wydra gratulował osiągnięć. – Życzę uczelni, żeby była tak jak dobre drzewo i wydawała wspaniałe owoce – podsumował obrazowo.



Nowy obiekt Instytutu Techniki przy ulicy Reymonta 6 prezentuje się wyjątkowo i w niczym nie przypomina rudery przekazanej uczelni przez miasto.

Miłym momentem uroczystości było wręczenie trzem pracownikom Uczelni Medalii Komisji Edukacji Narodowej. Otrzymał je: rektor dr hab. Halina Mieczkowska, prorektor dr hab. Marek Paluch oraz prof. Kazimierz Klima – z Instytutu Rolnictwa. O wyróżnienia postarała się także uczelnia. Medale 5-lecia PWSZ w Sanoku przyznano: Wojciechowi Blecharczykowi – burmistrzowi Sanoka, Wiesławowi Banachowi – dyrektorowi Muzeum Historycznego oraz Tomaszowi Winnickiemu – dyrektorowi Bieszczadzkiego Parku Narodowego.

Bardzo ciekawy wykład inauguracyjny „Zamek sanocki i zbiory Muzeum Historycznego” wygłosił dyrektor MH Wiesław Banach.

Gdyby dało się go przenieść do kampusu...

Materialnym dowodem świadczącym o sukcesywnym rozwoju uczelni była druga część uroczystości, w trakcie której dokonano otwarcia Instytutu Techniki przy ulicy Reymonta. Zaszczycu przecięcia wstęgi dostąpili: rektor prof. dr hab. Halina Mieczkowska i burmistrz Wojciech Blecharczyk. Aktu poświęcenia obiektu dokonał ks. biskup dr Adam Szal w asyście dziekana ks. dr. Andrzeja Skiby.

Przywołując historię tego budynku, pani rektor podkreśliła, że w listopadzie 2004 r. obiekt ten przekazały uczelni na własność władze miasta. W lutym 2008 r. PWSZ przystąpiła do jego przebudowy i modernizacji. Aby ocenić jaki osiągnięto efekt, warto odwiedzić budynek przy Reymonta 6. Ciekawa

architektura, estetyka wykonania i co najważniejsze: 600 miejsc dydaktycznych na powierzchni 1342 m kw. Radzimy też wejść do wewnątrz, gdyż przypomina laboratorium naukowe. Pracownie, sale komputerowe i wykładowe, wyposażone w nowoczesny sprzęt naukowy, to wszystko robi wrażenie.

Do miłego nastroju uroczystości przyczyniła się ich oprawa artystyczna. Na najwyższe uznanie zasłużyli: orkiestra dęta „LUTNIA” z Zarszyna oraz własne zespoły uczelniane. Pięknie zabrzmiał „Gaudeamus igitur” w wykonaniu chóru PWSZ, a prawdziwą burzę oklasków zebrał zespół wokalny wraz z kapelą ludową. Po takiej porcji wrażeń grochówka, na którą zaproszono wszystkich uczestników, smakowała wybornie.

Marian Struś



Uroczystym momentem inauguracji było ślubowanie oraz immatrykulacja studentów I roku. Zaszczycu tego dostąpili adepci PWSZ, którzy najlepiej spisali się podczas akcji rekrutacyjnej.

Już dziś mnóstwo ludzi w Polsce planuje przyjazd do Sanoka na listopadową imprezę poświęconą Tomaszowi Beksińskiemu: „LOVE NEVER DIES, czyli dlaczego pamiętamy Tomka Beksińskiego”. Fani muzyki wciąż bowiem pamiętają prowadzone przez niego audycje *Trójka pod księżycem*, *Wieczory płytowe* oraz *Romantycy muzyki rockowej* w radiowej „Trójce” i „Dwójce”, a miłośnicy kina kultowe tłumaczenia filmów. Imprezę – wymyśloną przez sanoczan, Ewę i Tomka Szwanów – wspierają ogólnopolskie media. Jednym z patronów medialnych jest „Tygodnik Sanocki”.

Angel”, „Czas apokalipsy” oraz „Sens życia wg Monty Pythona”. * W programie imprezy jest także instalacja audiowizualna i aranżacja z osobistych pamiętek po Tomku Beksińskim. Podobno zdobyliście słynną „pelerynę Dracula”, w której występował w programie „Wywiad z wampirem”.

z gadżetów promujący film Cop-poli, z mottem „Love Never Dies” – „Miłość jest wieczna”, które włączyliśmy do nazwy festiwalu.

* A słynna klepsydra z 1977 roku, w której informował o swojej śmierci?

Tomek: Oczywiście, mamy i pokazemy!

waliami z domowej wideoteki Tomka i Zdzisława Beksińskich. O Tomku opowiadać będą przyjaciele, m.in. Andrzej Wilk i Grzegorz Gajewski, profesorowie z I LO: Halina Drwiga, Anna Jahn, Stefan Olbert oraz pan Wojciech Wójcik – prywatny nauczyciel, u którego Tomek Beksiński stawiał pierwsze kroki w nauce angielskiego. Pomysłodawcą albumu jest Janusz Barycki, prezes Fundacji Beksiński i szkolny kolega Tomka.

* Przyjazd zapowiadają zaprzyjaźnione z Tomkiem zespoły, w tym *Closterkeller*. Jego wokalistka Anja Orthodox była podobno ostatnią osobą, z którą rozmawiał przed samobójczą śmiercią.

Tomek: Z Anją jesteśmy w stałym kontakcie, to jedna ze wspierających nas osób. Oprócz zespołu *Closterkeller* w Sanoku wystąpią *Fading Colours* i *Quidam*.

* A po co przyjadą wykładowcy z Uniwersytetu Śląskiego?

Ewa: Planujemy, że dopełnieniem festiwalu będą wykłady, panele dyskusyjne i spotkania prowadzone m.in. przez pracowników Instytutu Kultury i Literatury Angielskiej UŚ, na którym Tomek studiował anglistykę.

* Brzmi imponująco. Wierzyć się nie chce, że „biuro organizacyjne” tworzą właściwie dwie osoby.

Tomek: Trzy, gdyż prawie od początku jest z nami Janusz Barycki, prezes Fundacji Beksiński, która jest oficjalnym organizatorem festiwalu. Współpracujemy też z szefami Muzeum Historycz-

nego i BWA w Sanoku oraz gro-niem ludzi dobrej woli.

* Sekundują wam trówniejsze ludzie „ze świata”, w tym tuzy polskiego radia i sceny, jak Grzegorz Wasowski, Paweł Sztompke, Artur Andrus, a także media, w tym Polskie Radio Program I i III, portal *Wirtualna Polska*, *TVP Kultura*.

Tomek: Festiwal rzeczywiście wzbudza w Polsce duże zainteresowanie. Radiowa „Jedynka” i „Trójka” zapowiadają nawet kilka wejść z Sanoka, w tym relacje na żywo.

* Jak radzicie sobie ze zdobywaniem pieniędzy? Taki festiwal to okazja do promocji i chętni ustawiają się chyba w kolejce?

Tomek: Niestety, z miejscowych firm na nasz apel odpowiedziały zaledwie trzy: PGNIG S.A. Oddział w Sanoku, Nafta-Gaz-Serwis Sanok oraz Elektromontaż Rzeszów.

* A miasto i powiat?

Tomek: Pan burmistrz obiecał nam pomoc w wynajęciu sali „Górnika” oraz pewne wsparcie finansowe naszego projektu. Jesteśmy po rozmowach z panem starostą – wygląda na to, że powiat również się dołoży. Koszty festiwalu i wydawnictwa to ok. 50 tys. zł. Uważamy, iż jest to promocja, której nie mieliśmy od czasu, gdy Roman Gutek zrezygnował z dalszej współpracy z miastem, przenosząc największy obecnie festiwal filmowy w Polsce do Cieszyna, a następnie do Wrocławia, czyli ERĘ NOVE HORYZONTY.

* Powiedźcie na koniec, kiedy odbędzie się impreza i gdzie można szukać informacji na jej temat?

Ewa: 12-15 listopada. Szczegóły można znaleźć na stronie www.loveneverdies.pl

Rozmawiała Jolanta Ziobro

Mocne seanse, odlotowa muzyka i peleryna Dracula

Rozmowa z Ewą Kosior-Szwan i Tomaszem Szwanem

* Dlaczego pamiętamy Tomka Beksińskiego?

Tomek: Bo był barwną, nietuzinkową postacią – jedną z sanockich legend – a poza tym pozostawił po sobie niebagatelny dorobek jako dziennikarz muzyczny i tłumacz. Był synem Zdzisława Beksińskiego, którego malarstwo przyciąga do Sanoka rzesze miłośników sztuki. A ponieważ od lat lansujemy się jako miasto kultury, powinniśmy stworzyć tu „mekkę Beksińskich”.

* Jak narodził się pomysł na dużą imprezę filmowo-muzyczną poświęconą Tomkowi? Nie jesteście przecież instytucją kultury...

Tomek: Film i muzyka to nasza pasja. W zbiorach posiadamy m.in. ponad 200 kaset VHS, bezpośrednio od Tomka Beksińskiego, w tym siedemdziesiąt filmów, które przetłumaczył, a następnie – bawiąc się w lektora – przeczytał listę dialogową. Takie opracowania to prawdziwa gratka dla rzeszy fanów. Wszyscy znają jego tłumaczenia, ale nie każdy miał okazję styszeć, jak Tomasz

Beksiński czyta własne listy dialogowe. Kiedy 26 listopada ubiegłego roku usłyszałem w „Trójce”, że Tomek Beksiński skończyłby w tym dniu 50 lat, doznałem olśnienia: możemy przecież zorganizować poświęconą mu imprezę!

Ewa: Oprócz znanych filmów spod szyldu Monty Pythona, serii Jamesa Bonda oraz Brudnego Harrego, posiadamy m.in. filmy w tłumaczeniu Tomka Beksińskiego takich reżyserów jak: Sergio Leone, F.F. Coppola, Roman Polański, Stanley Kubrick, Ken Russel, Ridley Scott, Nicolas Roeg, a także filmy z wytwórni Hammer Film.

* Co pokażecie podczas festiwalu?

Tomek: Osiem pełnometrażowych filmów, które Tomek tłumaczył i osobiście czytał. Wersje znane jedynie z nieoficjalnego obiegu i nigdy wcześniej nieprezentowane szerszej publiczności w takim opracowaniu, m.in. „Zagadkę nieśmiertelności”, „Harry



Janusz Barycki (od lewej), Tomasz Szwan i Ewa Kosior-Szwan zgromadzili na potrzeby wystawy mnóstwo unikatowych pamiętek po Tomku Beksińskim.

Ewa: Właśnie wietrzy się na naszym balkonie.

Tomek: Tę pelerynę zamówił specjalnie na premierę filmu „Dracula” w 1992 r. Teraz użyła ją Anja Orthodox, natomiast Grzesiek Gajewski udostępnił kurtkę Tomka – też jeden

* Dla sanoczan szczególną gratką będzie album poświęcony bohaterowi festiwalu, ze wspomnieniami przyjaciół i nauczycieli z I LO.

Tomek: Oprócz części zdjęciowo-tekstowej album będzie zawierał płytę z wypowiedziami oraz archi-

* Żegnając się z tegorocznym festiwalem, spotkałem się z opiniami, że był już na poziomie przyszłorocznego, tego jubileuszowego...

– Nic tylko się cieszyć, a równocześnie robić wszystko, aby za rok było jeszcze lepiej.

* A co w tym roku było takiego, co panu dało szczególną satysfakcję?

– Kilka rzeczy. Bez wątpienia ogólnopolska premiera operowa „Cyrulika sewilskiego” w wykonaniu Warszawskiej Opery Kameralnej. Kiedy dostarczono nam z Warszawy afisze opisujące to wydarzenie i zobaczyłem na nich obok słowa: „premiera” napis „Sanok – XIX Festiwal im. Adama Didura” poczułem miły dreszczyk. Ogromnie cenię sobie przy tym obecność na premierze legendarnego dyrektora WOK Stefana Sutkowskiego. To naprawdę dla nas i dla festiwalu wielki zaszczyt.

w postaci preludium filmowego. To było kino artystyczne najwyższych lotów, w którym pokazaliśmy cztery bardzo dobre filmy. Pomysł został przyjęty bardzo ciepło, widownia dopisała. Drugim był zapewne koncert galowy w postaci opery, a była nią słynna „Łucja z Lammermoor” Donizettiego w koprodukcji holendersko-niemieckiej i reżyserii Berta Bijnena. Proszę mi wierzyć, nie było łatwo ściągnąć „Łucję...” do Sanoka, ale warto było dopiąć tego. Takiego śpiewania mogą nam pozazdrościć najlepsze teatry operowe na świecie. Wspomniała Karina Skrzyszewska w roli Łucji, wspomniały Siergiej Dobryszewski – jako Edgar i pozostali wykonawcy także. Nie dziwię się, że publiczność wpadła w euforię.

* Dla mnie miłym zaskoczeniem była frekwencja i świetny odbiór prezentacji mniejszych form np. recitalu skrzypka Piotra Pławnera, czy Lilian-

znawców operowej sceny uznano skomarzenie dwóch wybitnych postaci kultury polskiej, a sztuki operowej w szczególności – Bogusława Kaczyńskiego i Sławomira Pietrasa, których drogi zwykle się nie schodziły...

– Dziękuję. I cieszę się, że na spotkanie z nimi bilety rozeszły się co do jednego, a atmosfera spotkania była niezwykła.

* Gdy patrzyłem na dzieci i młodzież w eleganckich, odświętnych strojach, przybyłych na specjalnie dla nich zorganizowany spektakl „Cyrulika sewilskiego”, gdy patrzyłem, jak fantastycznie potrafią odbierać tę niełatwą w końcu sztukę, jak zgotowali artystom owocną na stojąco, byłem niczym wbitny w ziemię. A pan?

– Przyznam, że ja też. Znakomicie się zachowywali, świetnie reagowali, a już końcowymi owacjami wzruszyli artystów. Dla mnie jest to czytelny znak, że nie mu-

Sanok godny festiwalu

Z dyrektorem festiwalu im. Adama Didura WALDEMAREM SZYBIAKIEM rozmawia Marian Struś

* Spektaklem premierowym był także ONIEGIN w wykonaniu Sanktpetersburskiego Teatru Baletu Borisa Ejfmana. W gronie festiwalowej widowni chyba jednak on wygrałby w wyborach „miss festiwalu”...

– Być może, gdyż to wspaniały i spektakl, i zespół. Ogromnie się cieszę, że między nami wytworzyła się tak serdeczna wzajemna sympatia. Każdy występ Baletu z Sankt Petersburga jest wydarzeniem, czymś co autentycznie wzrusza. Dodam, że poza sceną ten zespół jest równie wspaniały. Długo będę wspominał wspólną kolację w didurowskiej Woli Sękowej.

* Ponad tysięcznej widowni pozazdrościłby Operze Śląskiej nie jeden zespół rockowy. Drugie przedstawienie opery Stanisława Moniuszki w plenerowej scenierii skansenu okazało się kolejnym sukcesem. Czyż nie tak?

– Zdecydowanie tak. Widziałem uradowane twarze widzów, a także artystów. To, co jest w zamyśle elitarne, w Sanoku staje się popularne – nie po raz pierwszy. W zalewie tandety prawdziwe wartości są poszukiwane. Sanocki Dom Kultury trwa przy nich od wielu lat.

* Co najmniej w dwóch elementach tegoroczny festiwal różnił się od poprzednich edycji. Czy pan zgadnie w jakich? Dla ułatwienia dodam, że z jednym publiczność zetknęła się na początku, z drugim na końcu...

– Chyba zgadłbym też bez podpowiedzi. Tym pierwszym był nowy element



ny Zalesińskiej. To wystawia sanockiej publiczności naprawdę wysokie noty, nieprawdaż?

– Zdecydowanie tak. W dużych miastach recitale tego typu gromadzą 100, 150-osobowe widownie. U nas 400. I to jest właśnie tak zwana wartość dodana tegorocznego festiwalu, choć z drugiej strony trzeba przyznać, że Piotr Pławner to autentyczny wirtuoz skrzypiec, podziwiany na świecie, a Lilianna Zalesińska w cygańskim repertuarze zaprezentowała się świetnie.

* Za duży sukces organizatorów tej edycji festiwalu wielu sanockich

simy się martwić o widownię dla przyszłych edycji festiwalu. On, po prostu, musi trwać.

* To samo mówią artyści i stali goście festiwalu...

– Tak, bo sanocki festiwal jest uznawany za jeden z najbardziej ekskluzywnych w kraju i zaszczytem jest występowanie na nim. Wybitni krytycy i ludzie ze świecznika kultury chwalą nas za to, że nie ulegliśmy pokusie komercjalizacji i nie opuszczamy poprzeczki. Jeśli Stefan Sutkowski mówi nam: „robiecie tę samą działalność w upowszechnianiu kultury, co i ja ze swoją Warszawską Operą Kameralną”, to jest to dla nas naprawdę wielki zaszczyt.

* Za rok dwudziesta, jubileuszowa edycja. Czy już pan zaczyna o niej myśleć?

– Oczywiście. Bardzo chcielibyśmy, aby zaszczycił ją Teatr Baletu z Sankt Petersburga i osobiście sam Boris Ejfman. Obiecano mi, że jeśli tylko w planie jesiennej trasy stawiają się w Sanoku. Już dziś mogę też zdradzić, że gwiazdą jubileuszowej edycji festiwalu będzie Ewa Podleś, znana śpiewaczka Metropolitan Opera i mediolańskiej La Scali.

* Będzie wielka feta?

– To zależy od pomysłów artystycznych, które już się rodzą, jak również od sponsorów. Oni są fantastyczni i to dzięki nim możemy realizować swoje plany. Nawet kryzys nie był w stanie nas rozdzielić. Stąd mój optymizm i nadzieja, że za rok XX edycja będzie kolejnym ważnym wydarzeniem, godnym jubileuszu.

Nie damy zburzyć naszych domów!

Dokończenie ze str. 1

– Nie może być tak, że specustawa tłumaczy błędy urzędników. Przecież ktoś nam wydał pozwolenia na te domy. One nie stoją tu po 20 lat, tylko rok – argumentują mieszkańcy. – My nie chcemy żadnych pieniędzy. Chcemy mieszkać w domach, które wybudowaliśmy kosztem ogromnych wyzerzeń i zgodnie z obowiązującym prawem. Niektórzy z nas poświęcili na to kilka lat, wykorzystując każdą wolną chwilę. Tego czasu, rozłąki z rodziną i hektolitrowy wylanego potu nie zrekomensują żadne pieniądze. Wszędzie już byliśmy – w mieście, gminie, GDDKiA, nawet u projektantów w Krakowie. Wszyscy nas odsyłają od Anasza do Kajfasza. Każdy umywa ręce. Wszędzie słyszymy, że to dopiero wstępny projekt. Proszę popatrzeć, na jakich mapach jest zrobiony, sprzed ilu lat! Ktoś, kto to robił, nie ma pojęcia, jak sytuacja wygląda w terenie, bo nie zadał sobie nawet trudu, żeby tu przyjechać

Dobra wola? Obowiązek!

– STEŚ w I etapie opracowuje się na mapach topograficznych. Jest to etap wstępny projektowania. Przyznaję, że mapy topograficzne są materiałem poglądowym

i nie oddają najświeższych zmian pod względem powstających zabudowań. Z uwagi na liczne zastrzeżenia, jakie zgłosili mieszkańcy, inwestor zalecił pozyskanie aktualnych map ewidencyjnych z granicami działek i istniejącymi budynkami. Na ich podstawie dokonaliśmy aktualizacji – wyjaśnia Zbigniew Kowalski, przedstawiciel spółki Arup.

– Projektanci powinni się pofatygować w teren, aby – poza mapami uzyskanymi od inwestora – dokonać na miejscu inwentaryzacji. Nie wyobrażam sobie projektowania bez wizji lokalnej. Żaden szanujący się projektant, który rzetelnie podchodzi do zawodu, nie pozwoliłby sobie na coś takiego – twierdzi Małgorzata Puchyr.

Protesty mieszkańców zgłaszane podczas spotkań informacyjnych z projektantami zaowocowały kolejnym, tzw. społecznym wariantem projektu o numerze 7, który rozbito dodatkowo na wersje A i B. – Wykonana została wstępna analiza środowiskowa dla rozpatrywanych wariantów. Badano między innymi możliwości przebiegu drogi pod względem środowiskowym, w celu ustalenia możliwości do przyjęcia korytarzy przebiegu. Nie ma tu idealnego rozwiązania – wszystkie kolidują z zabudową w końcu-

wym odcinku – potwierdza Mieczysław Maślanka, naczelnik wydziału dokumentacji GDDKiA O/Rzeszów.

W poczuciu krzywdy

Do szczegółowego opracowania wskazane zostaną tylko określone warianty. Zdaniem projektanta w dalszych fazach dokumentacyjnych powinny być rozpatrywane południowe – 4, 5 i 7A. – Na etapie STEŚ II warianty będą podlegały bardziej szczegółowemu opracowaniu oraz ponownej konsultacji z mieszkańcami. Przypuszczam, że prawdopodobnie stanie się to pod koniec grudnia bądź na przełomie roku – wyjaśnia Zbigniew Kowalski. – Zostanie wykonana analiza środowiskowa, która weźmie pod uwagę względy ekonomiczne, ale najważniejszym kryterium będą koszty społeczne.

Niewielka to pociecha dla tych, którzy w imię wyższych racji zostaną i tak wywłaszczeni. Z czysto ludzkiego punktu widzenia można im tylko współczuć. Żadne pieniądze nie zrekomensują im poczucia krzywdy i odczucia, że zostali oszukani przez państwo. To samo, które miało być im tak przyjazne jak żadne inne...

Joanna Kozimor

80 lat zorganizowanej turystyki w Sanoku (3)

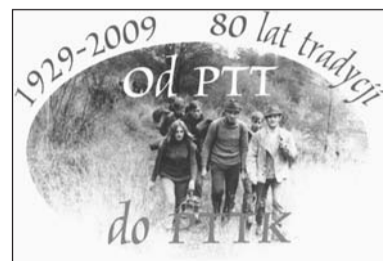
Powojenny etap rozwoju turystyki na terenie Sanoka i powiatu rozpoczął się na początku lat pięćdziesiątych XX wieku. 17 grudnia 1950 roku Zjazd Zjednoczeniowy w Warszawie połączył Polskie Towarzystwo Tatrzzańskie oraz Polskie Towarzystwo Krajoznawcze i powołał do życia jedną ogólnopolską organizację turystyczną pod nazwą Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze.

Miłośnicy turystyki, a wśród nich przedwojenni działacze PTTK, postanowili w Sanoku założyć Oddział PTTK. Stwierdzili, że walory przyrodnicze i zabytki Ziemi Sanockiej stwarzają warunki na zainteresowanie się tym terenem ogółu społeczeństwa. Uznali przy tym, że Sanok winien stać się bazą wypadową dla turystów.

Te przesłanki spowodowały, że 29 marca 1951 r. odbyło się zebranie założycielskie, na którym powołany został pierwszy Zarząd Oddziału PTTK w Sanoku. Przewodniczącym został ogólnie szanowany Władysław Szombara, wiceprzewodniczącym Tomasz Tomasiak, sekretarzem Ludwik Jasiński, przedwojenny działacz PTTK, zastępcą sekretarza Stefan Stefański, a skarbnikiem Adam Bieniasz.

Już w kwietniu Zarząd podjął decyzję o budowie Domu Turysty, który – jak stwierdzono – jest niezbędny dla wycieczek, dla których Sanok stanowił doskonały punkt wypadowy w tereny południowo-wschodniego zakątków Polski. Zaczęto organizować wycieczki i rajdy dla dzieci i młodzieży w okolice Sanoka oraz wyprawy turystyczne w Beskid Niski i Bieszczady. Powstawały liczne Szkolne Koła Krajoznawczo-Turystyczne oraz Koła Terenowe.

Tak więc Oddział rozpoczął swoje statutowe działania prężnie i wielokierunkowo. W 1956 roku nastąpiła zmiana zarządu,



W 1964 roku obowiązki prezesa znów objął Bronisław Witwicki, a Oddział posiadał już 15 kół i 460 członków. Dobrze pracował Klub Turysty „Grześ” (w Rynku), prowadzona była wypożyczalnia sprzętu turystycznego, uruchomiono akcję wczasów wodnych na rzece San w formie spływów i obozów, rozpoczęto budowę hangaru na kajaki i camping.

W 1966 roku funkcję prezesa Oddziału objął Jan Tylka i pełnił ją nieprzerwanie przez następne 13 lat. Żywiłowy rozwój turystyki nałożył na Oddział nowe zadania. Coraz operatywniej pracowało Biuro Obsługi Ruchu Turystycznego, stale rozszerzając swoją ofertę poprzez sprzedaż książeczek Autostop, wydawnictw i pamiątek regionalnych. Zorganizowano Punkt Informacji Turystycznej, a na Białej Górze urządzono camping składający się z 12 domków o 48 miejscach noclegowych. Liczba kół wzrosła do 22, a skupiały one już 1040 członków.



Wycieczka szkoleniowa przewodników – Dubiecko, miejsce urodzenia Ignacego Krasickiego.

a obowiązki prezesa objął Bronisław Witwicki. Oddział liczył wtedy 7 kół i 215 członków. Rozwinięto i jeszcze bardziej uaktywniono jego działalność, a nowo powołane komisje statutowe organizowały rajdy narciarskie, spływy kajakowe oraz rajdy piesze. W 1959 r. prezesem został Stefan Stefański, a zarząd zaplanował utworzenie Klubu Turysty oraz wybudowanie stacji turystycznej i wieży widokowej na górze Zamczysko.

W tym samym czasie przewodnik beskidzki Karol Dziuban był inicjatorem, organizatorem i pierwszym naczelnikiem, powołanej w 1961 roku Grupy Bieszczadzkiej GOPR, by chronić coraz liczniejsze rzesze wędrujących po beskidzkich i bieszczadzkich szlakach turystów.

Wzmagający się z roku na rok ruch turystyczny zobligował działaczy PTTK do powołania przy Oddziale Koła Przewodników. Powstało w październiku 1961 roku, a jego prezesem został Ignacy Zatwarnicki. Przez następne lata różne były losy Koła, ale zawsze to przewodnicy stanowili i nadal stanowią podstawową kadry PTTK. Spośród ich grona Maria Szuber, Zygmunt Keller, Bronisław Witwicki, Małgorzata Tercha i wielu innych zapisało się złotymi zgłoskami w historii sanockiego przewodnictwa.

W 1967 roku obowiązki kierownika BORT objął Kazimierz Harna, przewodnik, ratownik GOPR, wspaniały organizator turystyki narciarskiej i górskiej. Rozwijała się turystyka młodzieżowa, mnożyły się Szkolne Koła Krajoznawczo-Turystyczne, nad którymi opiekę sprawowali nauczyciele, a zarazem aktywni działacze PTTK. Warto wspomnieć niektórych z nich: Romana Brodzickiego, Jana Zajdla, Andrzeja Sucharzewskiego, czy Grażynę Chytlę. Głównie z myślą o młodym pokoleniu organizowano liczne imprezy m.in.: Rajd Bałwankowy, Rajd Tropem Zabytków, Rajd Szlakiem Pamięci Narodowej, Rajd im. ppor. Mariana Zaremby, Złaz Jesienny czy Rajd Młodzieżowy po Ziemi Sanockiej, organizowany po dzień dzisiejszy. W okresie tym sanocki Oddział był bardzo dobrze oceniany, tak przez władze miasta jak i przez Zarząd Główny PTTK i należał do wyróżniających się w skali kraju. Na koniec 1979 roku liczył już 45 kół (w tym 24 to SKKT), a liczba członków wzrosła do 1791 osób. Była to niewątpliwie zasługa prezesa Jana Tylki i grona działaczy, którzy w tej niełatwej pracy społecznej mu pomagali. *cdn.*

Krzysztof Prajzner

OGŁOSZENIA DROBNE

LOKALE, NIERUCHOMOŚCI Sprzedam

- ★ Mieszkanie M-4 (parter), po kapitalnym remoncie, na osiedlu Słowackiego, tel. 661-92-43-60.
- ★ Mieszkanie 62,3 m², 3-pokojowe (II piętro), Al. Szwajcarii, osiedle Błonie, tel. 792-04-21-24.
- ★ Mieszkanie 37,4 m², przy ul. Kopernika, tel. 606-45-35-18.
- ★ Mieszkanie 3-pokojowe (parter), przy ul. Stróżowskiej, tel. 604-44-98-07.
- ★ Mieszkanie 48,3 m², po remoncie, nowe okna, niski czynsz, dobra cena, na Wójtostwie, tel. 605-24-36-60.
- ★ Tanio własnościowe M-4, 62,3 m², okna PCW, parkiety, loggia, kuchnia po remoncie, nowe meble kuchenne, doskonała lokalizacja, Błonie, tel. 508-13-56-64 lub 506-40-92-06.
- ★ Mieszkanie umeblowane, nowe okna, przy ul. Kopernika, cena 129.000 zł, tel. 664-45-94-36.
- ★ Mieszkanie 74,36 m², przy ul. Krasińskiego, tel. 501-75-22-35.
- ★ Pilnie mieszkanie 87 m², w Zagórz, tel. 781-13-99-87.
- ★ Mieszkanie 32,77 m², 2 pokoje, jasna kuchnia (I piętro), przy ul. Cegielnianej, tel. 606-55-23-30.
- ★ Mieszkania: 38 m² oraz 50 m², tel. 667-88-86-39.
- ★ Mieszkanie 42,60 m², 2 pokoje, po remoncie, przy ul. Sobieskiego, tel. 668-73-24-99 lub 13-463-40-15.
- ★ Mieszkanie 75 m², 4 pokoje (II piętro), osiedle Błonie, tel. 500-10-69-25.
- ★ Dom drewniany na działce 49 a, w miejscowości Pobiedno, tanio, tel. 663-03-13-20 lub 665-76-49-74.
- ★ Nowy dom 100 m², z garażem, w Nowym Zagórz, tel. 605-32-01-08 (po 16).
- ★ Dom w Zahutyniu, tel. 662-60-57-40.
- ★ Dom murowany, na Olchowcach, przy ul. Przemyskiej, zdjęcia na www.geo-tom.pl, tel. 501-36-91-61.

- ★ Dom drewniany po remoncie, Sanok – Posada, zdjęcia na www.geo-tom.pl, tel. 501-36-91-61.
- ★ Garaż własnościowy, w centrum miasta, ul. Wąska 7, blok obok „Kefirka”, tel. 13-463-80-79.
- ★ Teren 1,36 ha, z halą, tel. 691-84-54-45.
- ★ Dwie działki budowlane w Kostarowcach, ważne warunki zabudowy, tel. 500-26-15-63.
- ★ Działkę budowlaną 22 a, w Prusieku, tel. 507-65-83-44.
- ★ Bardzo ładną działkę budowlaną 1122 m², przy ul. Szczudliki w Sanoku, tel. 694-53-94-36.
- ★ Pole 3,63 ha, w Markowcach, tel. 507-82-37-12.
- ★ Działkę budowlaną 16 a, Sanok-Tuchorz, 1/10 udział w 1,98 ha, ważny plan przestrzenny, można wybrać sobie działkę pod dom jednorodzinny z usługami lub działkę pod usługi, cena 29.000 zł, tel. 503-54-15-53.
- ★ Działkę budowlaną ok. 10 a, w tym droga, Biała Góra, tel. 606-82-63-11.
- ★ Działkę budowlaną 16 a, w Zabłotcach, droga dojazdowa, wszystkie media w granicy, tel. 516-26-96-55.
- ★ Działkę budowlaną 7,34 a, w Stróżach Małych, tel. 510-28-34-71.
- ★ Działki budowlane: 17 a w Płowcach oraz 15 a w Stróżach, tel. 888-27-84-58.
- ★ Działki budowlane, Zabłotce – Tuchorz, tel. 600-04-51-29.
- ★ Działkę budowlaną uzbrojoną, w Sanoku (ładna okolica), tel. 601-91-04-94.
- ★ Działkę budowlaną 20 a, wszystkie media, w Nowosielskach (okolice Sanoka), tel. 605-29-76-92 lub 13-464-75-85.

Redakcja nie odpowiada
za treść reklam i ogłoszeń

Wykończenia wnętrz
malowanie, szpachlowanie,
panele, techniki dekoracyjne
czysto-tanio-solidnie
tel. 694-094-426

**Centrum szkolenia
kierowców**

„WAREX”
Rok założenia 1990

Czas trwania kursu:
6 tygodni
Termin zapłaty:
6 miesięcy

Rozpoczęcie kursu:
w każdy wtorek
i środę o godz. 17.00

w Cechu Rzemiosł Różnych
Sanok, ul. Sobieskiego 16
tel. 13-463-78-98

www.warex.prawojazdy.com.pl

cena kursu:
KRYZYSOWA

- ★ Superatrakcyjne działki budowlane 6 a i 12 a, blisko Śródmieścia, zdjęcia na www.geo-tom.pl, tel. 501-36-91-61.
- ★ Działkę budowlaną 35 a, przy ul. Konopnickiej, za torami, przeznaczenie: budownictwo mieszkaniowe lub usługi, tanio, zdjęcia na www.geo-tom.pl, tel. 501-36-91-61.

Kupię

- ★ Zdecydowanie kupię mieszkanie na osiedlu Słowackiego, tel. 501-36-91-61.
- ★ Dom drewniany na wsi, z polem, na słonecznym stoku, okolice Sanoka, tel. 784-54-87-48.

Posiadam

do wynajęcia

- ★ Pokoje dla studentów, tel. 13-463-24-42.
- ★ Mieszkania komfortowe, umeblowane, w Sanoku, oferta dla biznesmenów, tel. 697-40-01-31.
- ★ Mieszkanie 50 m², umeblowane, 2 pokoje (II piętro), na osiedlu Słowackiego, dla studentów lub biznesmenów, tel. 601-98-10-79 lub 691-70-15-19.
- ★ Mieszkanie dla studentów, blisko PWSZ, tel. 511-06-71-16 lub 511-04-03-73.
- ★ Pokój do czerwca, do dyspozycji kuchnia, łazienka, AGD, Internet, parking, tel. 605-95-31-04.
- ★ Kawalerkę i dwa pokoje jednoosobowe z kuchnią, tel. 697-57-00-33.
- ★ Pokój dla osób uczących się, tel. 13-463-49-97 lub 660-85-50-95.
- ★ Mieszkanie w Sanoku, tel. 606-68-98-19.
- ★ Samodzielne mieszkanie w bloku dla studentów i uczniów, tel. 781-90-49-85.
- ★ Sutereny 45 m², tel. 13-463-33-92.

**REMONTY-REGIPSY
WYKOŃCZENIA**
tel. 609-618-849

- ★ Pokój dla studenta, tel. 13-463-01-28.
- ★ Mieszkanie 2-pokojowe dla osób pracujących lub studentów, przy ul. Armii Krajowej, tel. 604-41-06-79.
- ★ Lokal na parterze w Śródmieściu oraz lokal biurowy na II piętrze, tel. 501-36-91-61.
- ★ Lokal handlowy 71 m², przy ul. Jagiellońskiej 66, tel. 668-03-41-89.
- ★ Lokal na gabinety lekarskie, w centrum Sanoka, przystosowany dla osób niepełnosprawnych (podjazd, parking), tel. 793-02-68-89.

Poszukuję do wynajęcia

- ★ Małego mieszkania lub niekrępującego pokoju, w Sanoku, tel. 790-44-40-64.

AUTO-MOTO

Sprzedam

- ★ Audi B4 avant, 2.6 (1993), zadbane, bez nakładów finansowych, tel. 726-43-65-98.
- ★ Forda ka 1.3 benzyna (1996), klimatyzacja, elektryka, bezwypadkowy, czarny, cena 6.900 zł, tel. 664-45-94-36.
- ★ Volkswagen new beetle 1.9 TDI (1998), czerwony, cena 20.000 zł, tel. 788-27-59-35.
- ★ Peugeotta partner van 1.9 D (1998), cena 7.999 zł, tel. 788-27-59-35.

RÓŻNE

Sprzedam

- ★ Trak tarczowy poziomy, stan bardzo dobry, tel. 506-35-62-10.
- ★ Pianino Calisia, w bardzo dobrym stanie, idealne do nauki, tel. 693-42-53-00.
- ★ Deski dębowe, bukowe, tel. 695-18-03-18.
- ★ Szczenięta Yorki, tel. 783-21-19-21.
- ★ Wagę elektr. Koral-2, tel. 726-43-65-98.

**Cyklinowanie – bezpyłowe,
układanie podłóg,
lakierowanie, renowacje,**
tel. 506-356-210

- ★ Notebook Dell inspiron 8600, zasilacz, dwie baterie, cena 990 zł, tel. 788-27-59-35.
- ★ Cegłę z rozbiórki, cena 0,55 zł/szt., tel. 600-76-91-07.
- ★ Odstąpię kebab bar lub sprzedam wyposażenie, tel. 788-27-59-35.

★★★★★

- ★ Oddam w dobre ręce małe kocięta, tel. 668-36-11-59 lub 13-463-55-30.

★★★★★

- ★ Odstąpię miejsce podwójne na cmentarzu rymanowskim, tel. 784-56-48-75.

Kupię

- ★ Ziemię, tel. 602-31-25-46.

PRACA

Zatrudnię

- ★ Szwaczki, „Regis”, ul. Cegielniana 56, tel. 13-463-22-08.
- ★ Kucharkę z doświadczeniem do restauracji, tel. 608-39-87-71.
- ★ Barmankę z doświadczeniem do restauracji, tel. 608-39-87-71.
- ★ Recepcjonistkę ze znajomością języka angielskiego, tel. 603-64-26-70.

- ★ Szwalni, kobiety z grupą inwalidzką, tel. 668-11-95-86.

- ★ Spawacza, mechanika oraz frezera, Firma „Aga”, tel. 795-41-99-10.

- ★ Młodą osobę do opieki nad dziećmi, tel. 606-82-63-11 lub 604-31-40-51.

- ★ Pomocnika na budowie, tynkarza, tel. 506-19-84-74 (8-15).

- ★ Barmankę z doświadczeniem, z terenu Sanoka, tel. 694-66-88-13.

Poszukuję pracy

- ★ Podejmę się koszenia ogrodów, działek, trawników, tel. 603-99-08-73.
- ★ Podejmę się sprzątania, prasowania i mycia okien, tel. 793-77-19-72.

DREMA-PLUS
Meble kuchenne
i pokojowe
został przeniesiony
z ul. Kolejowej
(dawny „Flisak”)
na ul. Jagiellońską 44
(obok Telekomunikacji)
tel. 13-46-303-56

**KLUB JEŹDZIECKI
LALIN k. SANOKA
poszukuje luzaka**
tel. 602-755-225

**SERWIS
WULKANIZACJA**
OPONY UŻYWANE
CENY HURTOWE
OD 50 ZŁ
SANOK
ul. Piastowska 33
tel. 513 538 331

Korepetycje

- ★ Matematyka, tel. 600-04-51-29.
- ★ Angielski do matury, tel. 50 60 80 353.
- ★ Chemia, tel. 502-28-95-80.
- ★ Matematyka w domu klienta, tel. 504-18-98-11.
- ★ Niemiecki, tel. 507-06-86-69.
- ★ Angielski – dzieci (od 4 lat), młodzież, dorośli, matura, egzamin, tel. 601-25-75-42.
- ★ Angielski, historia, tel. 513-18-43-24.
- ★ Matematyka, wszystkie poziomy, tel. 509-46-62-64.
- ★ Angielski na poziomie podstawowym, tel. 605-14-86-29.
- ★ Angielski, francuski, niemiecki – dzieci, młodzież, dorośli, tel. 792-46-47-18.
- ★ Angielski – wszystkie poziomy, przygotowanie do matury, także w domu klienta, tel. 515-10-29-08.
- ★ Chemia – gimnazjum oraz pierwsze klasy szkół średnich, tel. 506-45-03-66.
- ★ Angielski, matematyka, tel. 507-14-08-64.
- ★ Geografia, tel. 13-464-44-85.
- ★ J. angielski, tel. 514-63-35-14.

ZGUBY

- ★ Zgubiono legitymację studentką nr 63343.
- ★ Zgubiono legitymację studentką nr 63383.

MATRYMONIALNE

- ★ Kawaler średniego wzrostu, 30 lat – pozna dziewczynę, tel. 605-59-33-76.

**REMONTY, PŁYTY K/G,
ZABUDOWY, MALOWANIE,
SOLIDNIE**
tel. 785-812-424, 13-464-33-27

„schoolka” oferuje tłumaczenia
i nauczanie języków obcych
**angielski, niemiecki, francuski,
włoski, rosyjski, ukraiński**

**ELASTYCZNIE & SKUTECZNIE
& MOTYWUJĄCO**
www.schoolka.pl tel. 609-087-157
Nauczanie od 4 roku życia
ZAPRASZAMY

WYSOKIE RABATY
Thermo okna
P.P.H.U. „FLASH”

**OKNA DRZWI
z PVC i ALU**

PARAPETY
odbior natychmiastowy

ul. II Pułku Strzelców Podhalańskich 18
38-500 SANOK

tel. (013) 463-47-19

**Do wynajęcia nowy lokal handlowo-
usługowy 175 m² z parkingiem
w Ustrzykach Dolnych przy
ul. 29 listopada 47, przy drodze krajowej
tel. 693-781-547**

USŁUGI REMONTOWO-BUDOWLANE
– Instalacje elektryczne
– kompleksowe remonty mieszkań
tel. 13-464-90-52
lub 785-207 555

**USŁUGI
KOPARKO-ŁADOWARKA
USŁUGI TRANSPORTOWE**
tel. 603-084-799

Żaluzje
rolety, folie okienne, moskitiery
T. Czerwiński
tel. 13-464-22-25, kom. 604-575-918

REKLAMY · OGŁOSZENIA ·

KARO ŻALUZJE ROLETY
ul. Jagiellońska 48
tel. 13-464-19-12
od 9.00 do 16.00 **CENY PRODUCENTA**

KM SERWIS Konrad Milczanowski
Sklep motoryzacyjny
zaprasza do współpracy warsztaty
RABATY DLA STAŁYCH KLIENTÓW

KM SERWIS Konrad Milczanowski
Sklep motoryzacyjny
atrakcyjne ceny
• mechanika
• części samochodowe
• wulkanizacja
Płyn do chłodziw luzem 5 zł/litr
Sanok, ul. Korczaka 10
tel. 013-466-60-25 kom. 0501 708 520

ŚWIAT MEBLI
II Armii W.P. 40, tel. 013 464-06-91

JESIENNE PROMOCJE
Meblościanka (2,9 m) – 950 zł

DOWÓZ GRATIS!

STUDIO MEBLI KUCHENNYCH

MEBLE TAPICEROWANE

Zabudowy wnęk Garderoby
STANLEY LIBELLA
tel. 0601 162 756

OKNA I DRZWI Z PVC I AL

Producent MULTI
Siedziba - Sanok, ul. II Armii WP 40
tel. 013-463-50-44
Biuro handlowe - Sanok, ul. Kościuszki 15
tel. 013-463-43-46
Punkt - Lesko, ul. Piłsudskiego 48
tel. 013-469-80-56

Otwarte: od pon. do pt.: 8-18 sob. 8-14
ul. II Armii WP 31, 38-500 Sanok
tel. 013-463-32-15
MEBŁODOM
• PRODUKCJA MEBLI NA ZAMÓWIENIE
• CIĘCIE PŁYTY NA WYMIAR
• PŁYTY MEBLOWE
• BLATY ROBOCZE
• AKCESORIA MEBLOWE

REKLAMA
PLANSZE REKLAMOWE, LITERY PRZESTRZENNE, BANERY
KALENDARZE, FOLDERY, ULOTKI, WIZYTÓWKI, PIECZĄTKI
REKLAMA NA POJAZDACH, STRONY INTERNETOWE
GFX STUDIO
SANOK, JESIENNA 5
TEL. 693788546, 604409716
E-MAIL: BIURO@GFX.SANOK.PL
WWW.GFX.SANOK.PL

GALILEO Korzystne oferty abonamentowe dla firm
KOMPUTERY
Komputer Cię nie słucha ???
Programy nie działają ???
Drukarka robi co chce ???
Nie martw się – nie jesteś sam !!!
Twój problem to nasz problem !!!
Zadzwoń: 013 46 44 865 Sanok ul. Orzeszkowej 1

DRZWI Z DREWNA
zewewnętrzne, wewnętrzne,
lakiery wodne „lazury”
do domów, bloków
na każdy wymiar
pomiar-dowóz-montaż
NADOLANY 80
tel. 13-466-41-61, 501 160 450
www.nadolany.strefa.pl

F.P.H.U. „SZWAGIER - MEBLE”
poleca meble
na zamówienie klienta,
pomiar
i doradztwo gratis,
ceny konkurencyjne,
Zapraszamy: Nowosielce 313
tel./fax: 13-467-23-28
kom. 602 465 102

tel. 013-463-29-91
Sanok, ul. II Armii WP 40
czynne od 8 do 17
CISAN
HURTOWNIA PŁYT I AKCESORIÓW MEBLOWYCH
PRODUKCJA MEBLI NA ZAMÓWIENIE
CIĘCIE I OKLEJANIE KRAWĘDZI - PCW, ABS,
STENDOTRON - usługowo dla stolarzy
SYSTEMY SEVROLLA i STANLEYA
- do drzwi przesuwanych - ceny producenta
Płyty OSB, meblowe, sklejki
NAJTANIEJ W SANOKU
OSB - cięcie i dowóz gratis

KAPITAŁ LUDZKI CZŁOWIEK NAJLEPSZA INWESTYCJA
EUROPEJSKI FUNDUSZ SPOŁECZNY
Projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego
Projekt „Popatrz w przyszłość- zainwestuj w siebie”
Program Operacyjny Kapitał Ludski, Priorytet VIII Działanie 8.1 Rozwój pracowników i przedsiębiorstw w regionie, Poddziałanie 8.1.1 Wspieranie rozwoju kwalifikacji zawodowych i doradztwo dla przedsiębiorstw.
Bieszczadzka Agencja Rozwoju Regionalnego Sp. z o.o. zaprasza
osoby, które ukończyły 18 rok życia, chcące podnieść lub zmienić swoje kwalifikacje zawodowe do wzięcia udziału w projekcie „Popatrz w przyszłość - zainwestuj w siebie”
W ramach projektu oferowane są następujące **BEZPŁATNE** szkolenia podnoszące kwalifikacje:
• **Lakiernik samochodowy**
• **Księgowość** (zgłoszenia przyjmowane do 15.10.2009 r.)
• **Pracownik Administracyjno- biurowy** (zgłoszenia przyjmowane do 15.12.2009 r.)
• **Barman, kelner** (zgłoszenia przyjmowane do 15.01.2010 r.)
• **Kierowca wózków jezdniowych** (zgłoszenia przyjmowane do 15.03.2010 r.)
Projekt skierowany jest do:
• osoby zamieszkałe na terenie powiatów: bieszczadzkiego, leskiego lub sanockiego
• osoby, pracujące, zatrudnione na podstawie umowy o pracę, lub umowy cywilnoprawnej
Informacje o rekrutacji na stronie www.barr-ustrzyki.pl oraz w Biurze Projektu
UDZIAŁ W PROJEKcie JEST BEZPŁATNY
BIURO PROJEKTU
Bieszczadzka Agencja Rozwoju Regionalnego Sp. z o.o.
ul. Rynek 17, 38-700 Ustrzyki Dolne
tel. (013) 464-22-44, 013-464-22-44
www.bieszczadzka-agencja-rozwoju-regionalnego.pl
pon. - czw. 8:00 - 16:00 / wt. 8:00 - 17:30
Wojewódzki Urząd Pracy w Rzeszowie

ZŁOMOWANIE POJAZDÓW
SANOK, UL. WITOSA 76
tel. 13-464-00-69,
609 99 92 68
ZA KAŻDY KOMPLEMENTY POJAZD – PŁACIMY!

BIURO PODRÓŻY KURIER
LEĆ PO SŁOŃCE!
Egipt, Tunezja, Turcja
KURIER sp. z o.o. tel. 13 46 46 720
ul. Traugutta 9 tel. 13 46 46 724
38-500 Sanok www.kurier.sanok.pl

Osiedle Olchowce
Termin oddania mieszkań październik 2009
MIESZKANIA BEZCZYNSZOWE
- powierzchnia mieszkań od 46,2 m² do 72,4 m²
(możliwość łączenia mieszkań)
- własność hipoteczna,
- niezależne ogrzewanie (piec dwufunkcyjny)
- monitoring
- garaż podziemny
- windy
- ogródki
Biuro Sprzedaży:
ELCOM Sp. z o.o.
Sanok, ul. Cerkiewna 10
tel. 013 46 53 853, 013 46 53 850
www.osiedleolchowce.pl
ATRAKCYJNE CENY MIESZKAŃ

OGRODZENIA BRAMY BALUSTRADY
Kompleksowe wykonawstwo ogrodzeń
P.W. „Profil”, ul. Okulickiego 8
tel. 13-463-20-09

RAVEL
38-500 Sanok ul. Kazimierza Wielkiego 8
house
38-500 Sanok ul. Kazimierza Wielkiego 8
cropp
38-500 Sanok ul. Mickiewicza 5
Zapraszamy codziennie* od 10⁰⁰ do 18⁰⁰
* także w każdą niedzielę

Restauracja „Dworek Sanocki” oferuje:
• staropolskie przysmaki
• organizację imprez (wesel, komunii, bankietów, półmetków, studniówek i innych imprez okolicznościowych)
Zapewniamy: oprawę muzyczną, dekoracje oraz profesjonalne videofilmowanie.
Już otwarte!
Wolne terminy!
ul. 2 Pułku Strzelców Podhalańskich 30
38-500 Sanok
tel. 13-424-11-44
kom. 662-333-603
Serdecznie zapraszamy!

Europejski Fundusz Leasingowy
AUTORYZOWANE PRZEDSTAWICIELSTWO W SANOKU
Nie kupuj samochodu, Weź go w leasing.
38-500 Sanok, ul. Traugutta 9
tel. 013-464-22-44, 013-464-22-44 fax: 013-464-22-48

HURTOWNIA MATERIAŁÓW SYPKICH: TRANSPZET
• PIASKI NAJNIŻSZE CENY W REGIONIE!
• ŻWIRY
• GRYSY
• TŁUŻCZNE
• KLINCZE
TRANSPORT NA TERENIE SANOKA GRATIS !!!
Sanok, Zabłotce 51 ☎ 609 618 859

Hurtownia Materiałów Elektrycznych P.B. EL-BUD
Sanok, ul. Bema 1a, tel./fax (013) 464-00-76, 464-40-76
www.elbud.sanok.pl
e-mail: info@elbud.sanok.pl
Materiały elektryczne jak również skład drzewny - tarcicy budowlanej
• sprzedaż • konfekcjonowanie według zamówienia
Dostawa do klienta
Zapraszamy!!! Codziennie: 7-17, Soboty: 7-13

**DYŻURY
W RADZIE MIASTA**

12 października (poniedziałek)
dyżur pełni
wiceprzewodniczący
Tomasz Dańczyszyn
godz. 16-17

15 października (czwartek) pokój nr 33
dyżur pełni radna
Beata Wróbel
w godz. 17-18

**DYŻURY
W RADZIE POWIATU**

16 października (piątek) pokój nr 40
dyżur pełni
wiceprzewodniczący
Robert Pieszczoł
w godz. 12-14

12 października (poniedziałek) pokój nr 40
dyżur pełni radny
Stanisław Gołda
w godz. 15.30-16.30

Aktualny cennik reklam i ogłoszeń

1. Ogłoszenia drobne (do 20 słów) liczone za każde słowo

- cena jednego słowa 1,20 zł
- druk wytłuszczony (za słowo) 1,80 zł

2. Reklamy (kolor czarny)

- moduł podstawowy 16,81 cm² (41 mm x 41 mm) 48 zł
- filigran 8 cm² (41 mm x 20 mm) 20 zł
- kolejne moduły - wielokrotność podstawowego

2a. Reklamy na stronach niereklamowych

- reklama na pierwszej stronie (kolor) + 200%
- reklama na ostatniej stronie (kolor) + 100%
- wybór strony lub miejsca + 50%

• Przy większych reklamach druga strona jest wyłączona.

2b. Podziękowania/nekrologi/życzenia

- ogłoszenia standardowe:
- moduł podstawowy 36 zł
- moduł podwójny 72 zł
- wielokrotność modułów 75% wartości reklamy

3. Teksty promocyjne (sponsоровane) min. 12 modułów

- tekst promocyjny na stronie redakcyjnej 50% ceny reklamy o tej samej powierzchni

4. Insety (wkładki reklamowe) od 0,10 zł do 0,15 zł/szt.

5. Bonifikaty dla klientów

- 4-7 emisji 15% zniżki
- 8-14 emisji 20% zniżki
- powyżej 15 emisji 25% zniżki

KRZYŻÓWKA NR 41

Rozwiązania (wystarczy hasło) należą nadsyłać napocztówkach w terminie do 10 dni od daty ukazania się numeru. Na autorów prawidłowych rozwiązań czekają nagrody (do odebrania w ciągu 10 dni): **I nagroda** – gotówka 30 zł Tygodnik Sanocki. **II** – 20 zł (gotówka), **III** – wypożyczenie 3 płyt DVD (do odebrania w ciągu tygodnia). Sponsorem III nagrody jest wypożyczalnia płyt DVD Video i Blu-Ray Disc „APIS” – ul. Traugutta 9 (pawilon „Alfa”). Przed odebraniem nagród prosimy o pobranie z redakcji zaświadczenia o wygranej.

Litery z ponumerowanych pól, uszeregowane w kolejności, utworzą ostateczne rozwiązanie.

SMACZNY OWOC	FAKTY, RZECZY- WISTOŚĆ	LUKI NAD OCZAMI	ZALOTY ADORA- TORÓW	BRONZ GROTEM	DŁUZE POSŁA- NE	DUNA- WY Z KNA
			6	MODEL FIATA	11	
				JEGO PRZYCZY- NAJSKRA		13
SLYNNE MUZEUM WRÓSLI	4		16	17	BLADY PIS DYMU	12
				NEROBI NYGUS		
IME MESKIE				CHOR- WACKA WALUTA	PELNE KRAMÓW	CZEŚĆ KROWEJ NOGI
MINNELI						22
LINER KOKO- SOWY		PUSTE WOLNE MIEJSCA		PODWY- SZABUT WOLNE KOTLETY		5
					KAMIEŃ LUB LEPSKI	
						9
KAPITAŁ NA KONCIE	OBRON- CA PATRON		DRABNEJ O ZYSKU BYŁ NIM ONASSIS	19	18	10
				SZAL LUB WAŻ DUSIŁEŁ	DOLAR LUB EURO	GRUBA ZASŁONA
MIEJSKA OAZA ZIELEŃ				OBÓZ POPAS STOLICA TYBETU		
FRUWA NAD KUTREM	WIENUS Z...				ZNIMNE POGODA	KRAJNA MARZEŃ RAJ
						20
						7
						8
MRUCZY Z ZADÓ- WOLENA					OGNIŚĆ WŁOSA PANI	3
						21
						2
SPORT LEGIONA DESKA NASTOK					BELLINA WIEŚ W GALLIE	

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

Rozwiązanie krzyżówki nr 39:
SYN OJCA NAŚLADUJE

1. Andrzej Burczyk, ul. Kazimierza Wielkiego, 2. Sabina Kurasiak, ul. Sadowa, 3. Iwona Wachel, ul. Kochanowskiego.

Tak było...

Kiedyś z karabinem, dziś w pasiece

W najtrudniejszym położeniu spośród wszystkich armii Wojska Polskiego w kampanii wrześniowej 1939 roku była Armia „Pomorze”. Miała bronić wąskiego skrawka obszaru łączącego wybrzeże z resztą kraju. Dodatkową trudność stanowiła rzeka Wisła, dzieląca ugrupowanie armii na dwie części. Utrzymanie mostów na Wiśle miało ogromne znaczenie. Jednym z uczestników obrony mostów był mieszkający w Besku Franciszek Zakorczmenny.



Franciszek Zakorczmenny (z lewej) w towarzystwie księdza proboszcza i organisty z Ostrowa.

Urodził się 20 sierpnia 1915 r. w Ostrowie (pow. Sokal, woj. Lwów), jako czwarte dziecko w rodzinie pracownika dworu. Miał 10 lat, gdy zmarł mu ojciec. Musiał ciężko pracować w folwarku, aby utrzymać rodzinę. Po ukończeniu szkoły powszechnej udało mu się podjąć pracę na poczcie, początkowo jako goniec, później listonosz. W marcu 1939 roku powołany został do wojska z przydziałem do 19 Pułku Piechoty Odsieczy Lwowa (5 Dywizja Piechoty) we Lwowie.

Po przeszkoleniu rekruckim, trafił do szkoły podoficerskiej. W sierpniu 1939 r. w stopniu kaprala dowodził już drużyną. – Było w niej 19 rezerwistów z poznańskiego, chłopów pod wąsem, o wiele starszych ode mnie. Początkowo trochę się bałem, ale później wszystko

było dobrze – opowiada o ostatnich dniach przed wybuchem wojny pan Franciszek.

1 września 1939 r. jego pułk transportem kolejowym opuścił bombardowany Lwów. Przez Łódź i Kutno 3 września dotarł w rejon Włocławka, po czym marszem udał się do Płocka. – Maszerowaliśmy nocami. Pod Płockiem mieliśmy uderzyć na podchodzących Niemców, ale ci nas uprzedzili. Rozpoczęli tak silną nawałę ogniową, że zamiast nacierać, musieliśmy się wycofywać. To było straszne. Z całego batalionu pozostała niecała kompania. Pod Sannikami jakiś sierżant zebrał nas, sformował pododdział, który z trudem dotarł nad Bzurę. W nocy, pod silnym ostrzałem Niemców, z dużymi stratami udało się nam przekroczyć Bzurę

– wspomina początek wojny pan Franciszek.

Na przedmieściach Warszawy został ranny w udo. Opatrzony przez sanitariuszkę, dowiół się do Cytadeli. Do szpitala nie poszedł, byli bardziej potrzebujący. Głodował. Dobrze opatrzona rana goiła się szybko.



Warszawa była okrutnie bombardowana, a zniszczenia były tak ogromne, że miasto musiało się poddać. – Jakże bolesnym przeżyciem było patrzeć jak polskie sztandary i broń rzucono na stertę. Niemcy osobno zebraли oficerów, a zwykłych żołnierzy pieszo pognali do Modlina. Po czterech tygodniach niewoli za drutami w szczyrim polu zwolnili nas. Wydali przepustki i kolejną przewieźli do Bełżca – opisuje końcowy fragment 1939 roku Franciszek.

Był listopad 1939 roku, gdy wrócił do domu. W jedną z grudniowych niedziel, w zakrystii kościoła, pan Antoni Dąbrowski zaprzysiął go jako członka Służby Zwycięstwa Polsce. Ponieważ mieszkał blisko granicy niemiecko-sowieckiej i znał świetnie okolicę, przeprowadzał na niemiecką stronę tych, którzy uciekali spod sowieckiej okupacji. Zarówno polskich oficerów, jak też osoby cywilne.

Uczestniczył też w akcji rozkręcania szyn, w wyniku której wykołoił się transport z amunicją, która eksplodowała. Jako podejrzany uczestnik tej akcji, został aresztowany przez gestapo. Przewieziony do Hrubieszowa, później do Zamościa, w końcu trafił do celi nr 14 w zamku lubelskim. – Pod osłoną nocy wielu współwięźniów wyprowadzano z celi na rozstrzelanie. Najgorsze było oczekiwanie, kiedy przyjdą po mnie. Najbardziej żał mi było matki, którą się opiekowałem. Cóż ona zrobi beze mnie – myślałem wtedy. – Nie przyszedł, ale tylko dlatego, że liczyli, iż coś ode mnie wyciągną. Byłem torturowany, ale nie przyznałem się do niczego. Czułem, że nic nie są w stanie mi udowodnić – wspomina.

Z więzienia wyciągnęła go matka, która poprzez znajomą gospodynię szefa gestapo umożliwiła jej spotkanie z nim. I to w jego gabinecie. Został zwolniony do domu, przedtem jednak musiał przyrzec Niemcom, że nikomu nie powie o co był pytany i co się z nim działo na zamku w Lublinie. Oczywiście, przyrzekł.

W tym czasie nasiliły swą działalność bandy Ukraińskiej Powstańczej Armii. Banderowcy masowo mordowali Polaków i palił polskie wioski. Zatrwożona ludność opuszczała swoje siedziby, chroniąc się w większych skupiskach polskich. Pan Franciszek wyjechał do Długiego k. Zarszyna, gdzie wcześniej schroniła się jego narzeczona Wanda Węgrzyn. Jej ojca w 1943 roku na jej oczach zamordowali banderowcy, ona cudem ocalała. 9 stycznia 1944 r. w kościele w Zarszynie wzięli ślub.

Gdy wczesną jesienią 1944 roku, po ciężkich walkach 1 Czechosłowackiej Brygady Spadochronowej, z okolic Zarszyna wyparci zostali Niemcy, pan Franciszek wstąpił do Milicji Obywatelskiej. Otrzymał zadanie ochrony mostów na Wiśle w Besku, z którego wywiązał się w pełni. Wkrótce potem podjął pracę na poczcie we Wróbliku Szlacheckim, następnie już jako naczelnik na poczcie w Besku. Tam przepracował 36 lat, aż do emerytury, na którą przeszedł w 1980 roku. Dochował się trzech synów (jeden został oficerem WP), 10 wnuków i 12 prawnuków.

Od lat jest aktywnym członkiem Związku Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych. Posiada wiele odznaczeń m.in.: Medal „Za udział w Wojnie Obronnej 1939 roku”, Krzyż Kawalerski Odrodzenia Polski, Medal za Zwycięstwo i Wolność, francuski medal „Federation Nationale Des Combattants Republicains”, Złota Odznaka „Zasłużony Pracownik Łączności”. – Teraz, na stare lata, zostały mi tylko wspomnienia, rodzina i pszczoły. To też dużo. Praca przy ulach przywraca mi zdrowie i siły – mówi z uśmiechem 94-letni Franciszek.

Buran

Nabór na stanowisko księgowego/ego/ w Stowarzyszeniu LGD „Dorzecze Wisłoka”

Zarząd Stowarzyszenia LGD „Dorzecze Wisłoka” ogłasza nabór kandydatów na wolne stanowisko w księgowości

Wymagania konieczne:

- Wykształcenie wyższe o kierunku ekonomia lub pokrewne,
- udokumentowane doświadczenie w pracy na stanowisku księgowego
- wiedza z zakresu funkcjonowania organizacji trzeciego sektora.

Wymagania pożądane:

- znajomość ustaw o finansach publicznych, o rachunkowości, Prawo zamówień publicznych i Prawo pracy,
- znajomość Kodeksu Postępowania Administracyjnego,
- dobra znajomość obsługi komputera (w tym programu EXCEL) i programów księgowych,
- udokumentowane doświadczenie w prowadzeniu rachunkowości w organizacjach pozarządowych a zwłaszcza w rozliczaniu projektów współfinansowanych z budżetu Unii Europejskiej,
- umiejętność pracy na generatorze wniosków o płatność.

Do podstawowych obowiązków pracownika będzie należało:

- prowadzenie spraw księgowych LGD, w oparciu o warunki budżetowe zgodnie z wytycznymi Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz ustawą o rachunkowości,
- bieżące nadzorowanie wydatków i kosztów realizowanych działań,
- opracowanie bilansu rocznego wraz z częścią opisową,
- współudział w opracowywaniu planów rzeczowo-finansowych,
- prowadzenie archiwum dokumentów płacowych wg obowiązujących przepisów,
- prowadzenie bieżącej analizy stanu wydatków związanych z realizowanymi projektami,

• merytoryczna i księgowo obsługa dokonywania wszelkiego rodzaju operacji w zgodności z budżetem realizacyjnym LSR,

• prowadzenie rozliczeń z Zakładem Ubezpieczeń Społecznych i Urzędami Skarbowymi.

Zakres odpowiedzialności na stanowisku:

- poprawność rozliczeń i wewnętrzna zgodność z przepisami o rachunkowości w organizacjach pozarządowych w tym w organizacjach pożytku publicznego,
- odpowiedzialność za przekroczenie budżetu projektu, stan rozliczeń z Urzędem Skarbowym, Zakładem Ubezpieczeń Społecznych i niedopuszczenie do zaległości w stosunku do świadczeniodawców (czynsze, wypłaty dla personelu, media, itp.).

Wymagane dokumenty:

- list motywacyjny i CV,
- kserokopie dokumentów potwierdzających wykształcenie, uprawnień oraz staż pracy,
- pisemne oświadczenie kandydata o niekaralności za przestępstwa popełnione umyślnie,
- pisemne oświadczenie o pełnej zdolności do czynności prawnych oraz korzystania z pełni praw publicznych,
- oświadczenie kandydata o wyrażeniu zgody na przetwarzanie danych osobowych dla celów rekrutacji.

Miejsce i termin składania dokumentów:

Zgłoszenia kandydatów przyjmowane będą w terminie od 12 października 2009 r. 23 października 2009 r. do godziny 15. Ogłoszenia należy składać w Biurze Stowarzyszenia: Zarszyn 53 a, lub pocztą na adres: **Stowarzyszenie Lokalna Grupa Działania „Dorzecze Wisłoka”, 38-530 Zarszyn 53 a**

W kopertach z dopiskiem „Konkurs na stanowisko księgowego/ego” Zgłoszenia kandydatów niespełniające wymogów określonych w niniejszym ogłoszeniu o postępowaniu kwalifikacyjnym oraz złożone po upływie terminu określonego do ich przyjmowania, nie podlegają rozpatrzeniu. O przyjęciu zgłoszenia przesłanego pocztą decyduje data doręczenia. Zarząd Stowarzyszenia powiadomi kandydatów drogą pocztową o wynikach postępowania kwalifikacyjnego.

Zarząd Stowarzyszenia

Srebrna mucha, drugi spinning

WĘDKARSTWO. Dobra końcówka sezonu zawodników z koła nr 1. Drużyna muszkarzy zdobyła srebrny medal ogólnopolskich zawodów „Jesienny Lipień Sanu”, a Andrzej Cielemecki zajął 2. miejsce w spinningowym Grand Prix Okręgu Krosno.

Tegoroczna edycja JLS miała rekordową obsadę – 179 zawodników, 39 zespołów. Sanok reprezentowały dwie drużyny „jedynki” i jedna z „dwójki”, nasi muszkarze byli też w składach kardy okręgu. Zdecydowanie najlepiej wypadła druga ekipa koła nr 1, zajmując 2. miejsce (wygrał WKS Sierra Brystrzyca Lublin I). Zdecydowała o tym równa postawa wszystkich muszkarzy – 11. był Maciej Korzeniowski, 21. Andrzej Milczanowski, a 33. Janusz Benedyk. Świetnie wypadł też 13. indywidualnie Piotr Chybiło (gościennie w drużynie koła nr 2), który jako jedyny z sanoczan odniósł sektorowe zwycięstwo w jednej z tur. Ponadto 2. miejsca w sektorach mieli Benedyk i Lech Straszkiwicz (pierwsza drużyna „jedynki”), a 3. Korzeniowski. Warto dodać, że ten ostatni uzyskał 3. wynik zawodów jeżeli chodzi o punkty za ryby.

– To były bardzo trudne zawodnicy, ryby brały nader chimerycznie. Liczył się odpowiedni dobór sprzętu i taktyki oraz przysłowiowy łut szczęścia. Mnie w jednej z tur „spadły” aż 3 lipienie. Gdyby nie to, byłbym znacznie wyżej – powiedział Chybiło. **Wyniki:** 2. koło nr 1 II (11. Maciej Korzeniowski, 21. Andrzej Milczanowski, 33. Janusz Benedyk), 4. WKS Krosno II (w składzie Bogdan Lisiewski – 24 pozycja), 7. koło nr 2 (13. Piotr Chybiło, 68. Dariusz Maciuba, 73. Piotr Sołtysik), 8. WKS Krosno I (w składzie Robert Woźny i Adam Skrechota).



Srebrna drużyna muszkarzy z koła nr 1. Od lewej: Maciej Korzeniowski, Janusz Benedyk i Andrzej Milczanowski.

Ostatnie zawody spinningowego GP rozegrano na Zalewie Solińskim w Polańczyku. Aby liczyć na końcowe zwycięstwo, Cielemecki musiał wyraźnie wyprzedzić lidera – Piotra Koniecznego z Jasła. Zadanie trudne tym bardziej, że w wyniku losowania obaj znaleźli się na jednej łodzi. Wprawdzie nasz wędkarz był lepszy, ale minimalnie – łowiąc 7 okoni zajął 4. miejsce, rywal był „oczko” niżej (7. Andrzej Więckowicz). – Oczywiście walczyłem o wygraną w klasyfikacji, ale najważniejsze było utrzymanie miejsca w kadrze okręgu na przyszły sezon. A zajmując 2. pozycję dokonałem tego bez żadnych problemów – powiedział spinningista z „jedynki”.

O tym, jak ważnym członkiem WKS Krosno jest Cielemecki, przekonał tydzień później, podczas „Pucharu Lajkonika” na Wisłoku w Nowym Brzesku. Wypaść naj-

piej z okręgu, zajmując 5. miejsce wśród 60 zawodników. – Przy stałych braniach ciężko było o rybę, ale udało się wyciągnąć sporego

okonia. A gdybym nie spał sandacza, miałbym podium – powiedział Cielemecki, który w rankingu eliminacji do GP Polski wywalczył 8. pozycję. Głównie dzięki niemu analogiczną lokatę zajęła drużyna WKS Krosno, kwalifikując się do I ligi w sezonie 2010.

Mamy nową imprezę wędkarską – Puchar Wójta Gminy Sanok. Inauguracyjna edycja rozegrana została na stawie w Kostarowcach, łowiono dowolną metodą – spławik lub grunt. Zgodnie z przewidywaniami wygrał Janusz Rączka, łowiąc ładnego szczupaka (przynęta... biały robak). Miejsce 2. zajęła Anna Rączka, a 3. był Kacper Szmyd, któremu dzielnie kibicował ojciec, wójt Mariusz Szmyd. Zwycięstwo drużynowe odniosły Kostarowce, wyprzedzając Zabłotce i Strachocinę.

Czeski Team – El-Bud 4-5 (2-2); Cybuch 3, Stabryła – Polański 3, Hydzik, Sobkowicz. **Iwoniczanka – Cleanstar24 4-5 (2-2);** Folta 2, Tylko, Milczanowski – Kostecki i Karnas po 2, Węgrzyn. **esanak.pl – Faher Automatyka 3-5 (0-3);** Sobolak 3 – Maciej Ambicki, Vogel, Michał Ambicki, Dmitrzak, Leś. **InterQ – Galileo Komputery 13-2 (6-1);** Janik 5, Ciepły 3, Wilusz i Zadyłak po 2, Brejta – Malec, Wołoszczak. **Energy&Electric Systems – Wulkanex 14-2 (6-1);** G. Popek 7, D. Popek i Rapała po 2, Padiasek, Sawicki, Gembalik – Buczkowicz, Radożycki. **Tabela:** 1. Energy&Electric Systems (6, 22-6), 2. Faher Automatyka (6, 10-7), 3. Interq (3, 17-7). **Klasyfikacja kanadyjska:** 1. G. Popek (E&ES) – 15, 2. Janik (Interq) – 10, 3. Sobolak (esanak.pl) – 8. **W poniedziałek III kolejka:** Faher Automatyka – Czeski Team (godz. 16.10), El-Bud – Wulkanex (16.50), Cleanstar24 – Interq (17.30), Iwoniczanka – Energy&Electric Systems (18.10), Galileo Komputery – esanak.pl (18.50).

Multi gromi, Kingsi liderem

Sanocka Halowa Liga Piłki Nożnej „Ekoball”, III kolejka. Broniące tytułu Multi Okna miały nie być już tą samą drużyną bez Szymona Gołdy, tymczasem w meczu z Agendą 2000 dali prawdziwy pokaz siły. Nowym liderem zostali Kingsi.

Drużyna z Leska ma patent na inne zespoły z czołówki. W poprzednim sezonie rozbiła Harnasi i Policję, teraz padła na Agendę. Do przerwy można jeszcze mówić o walce, potem Multi Okna wbiły kolejnych 10 goli. Aż 5 bramek zdobył Robert Gębuś, dzięki czemu został współliderem klasyfikacji strzelców.

Remisowy mecz Geo-Eko – Media Market jednym dał pierwsze punkty w sezonie, drugim odebrał. Potknięcie „Medialnych” wykorzystali Kingsi, którzy po wygra-

nej z Handlowcami są nowym liderem. Komplety zwycięstw mają także ekipy Trans-Gazu („space-rek” z Wisbudem) i Magistrat (zacięty bój z Harnasiami).

Nadal nie wiecie się drużynie Dom-Elbo, czyli zawodnikom, którzy jako Policja grali w finale poprzedniego sezonu. Tym razem ulegli ekipie HTP Brzozów, dla której wszystkie 4 gole strzelił Damian Barański. Frycowe nadal płaci beniaminek z Dar-Medu, który wyraźnie przegrał z Transbudem.

Trans-Gaz Karchery – FC Wisbud 7-1 (3-0); Haduch 3, Zacharski 2, Grzyb, G. Piotrowski – Steliga. **Handlowcy – Kings Horn 3-5 (0-2);** Sobolak 3 – D. Sieradzki 2, Dobosz, Koczera, J. Sieradzki. **Transbud Sanok – NZOZ Dar-Med 9-4 (5-2);** Kowalczyk i Siwik po 2, Pałysz, Kalitński, Fil, Sokołowski, Warchol – Skalko 3, Zacharski. **Agenda 2000 – Multi Okna 4-15 (2-5);** Fabian, Podstawski, Pietrkiewicz, Adamski – Gębuś 5, Biesiada 4, Pałysz 3, Bryndza, Stachyra, Bentkowski. **Harnaś-Błonie – Magistrat 6-8 (2-4);** Bukowski, Folta i Kłódowski po 2 – Popowicz 3, Romerowicz 2, Rajtar, Waclawski, Śnieżek. **Dom-Elbo – HTP Brzozów 3-4 (0-2);** Wojtowicz 2, Biskup – Barański 4. **Geo-Eko – Media Market 4-4 (2-1);** Kuzio i Błażowski po 2 – Kawa 2, M. Pęczak, Kwaśnik. **Tabela:** 1. Kingsi (9, 24-10), 2. Trans-Gaz (9, 16-6), 3. Magistrat (9, 18-12). **Strzelcy:** 1. M. Pęczak (Media Market) i Gembuś (Multi Okna) – po 10, 2. Małek (Media Market) – 8, 3. Barański (HTP) – 7. **Dzisiaj IV kolejka:** Handlowcy – Transbud (godz. 18), FC Wisbud – Dom-Elbo (18.50), Media Market – Harnaś-Błonie (19.40), Magistrat – Trans-Gaz Karchery (20.30), Dar-Med – Multi Okna (21.20), Kings-Horn – Geo-Eko (22.10), HTP Brzozów – Agenda 2000 (23).

Ligi młodzieżowe

Piłka nożna

Juniorzy młodsi B: **Gamrat Czarni Jasło – Stal Sanok 6-2 (2-1);** Żebracki (5), Józefiak (74). **Tabela:** 1. Stal M. (16); 5. Stal S. (10, 16-25). **Trampkarze starsi: Gamrat Czarni Jasło – Stal Sanok 1-1 (0-0);** P. Wójcik (44). **Tabela:** 1. Stal Stalowa Wola (18); 9. Stal S. (2, 3-15). **Trampkarze młodsi: Stal Sanok – Wisłoka Dębica 0-4 (0-0); Stal Mielec – Ekoball Sanok 11-0 (6-0);** Tabela: 1. Czarni (30); 12. Ekoball (9, 17-49); 15. Stal (2, 6-20). **Młodzicy starsi: Stal Sanok – Wisłoka Dębica 1-6 (1-1);** Ślirz (29). **Stal Mielec – Ekoball Sanok 11-0 (7-0);** Tabela: 1. Stal M. (25); 11. Ekoball (4, 11-38); 14. Stal (3, 5-41).

Siatkówka

Juniorzy: **Sokół Strzyżów – TSV Mansard Sanok 3:1 (17, 20, -17, 17);** TSV Mansard Sanok – Karpaty MOSiR Krosno 2:3 (-17, 19, 22, -24, -14). **Tabela gr. II:** 1. Karpaty (4); 4. TSV (2, 3:6). **Kadetki: Karpaty MOSiR Krosno – Sanoczanka PBS Bank Sanok 1:2 (-19, 13, -9);** Tabela gr. II: 1. Olimpia Czudec (6, 6:0), 2. Sanoczanka (6, 6:1). **Młodzicy: Karpaty II MOSiR Krosno – TSV Mansard Sanok 0:2 (-5, -8);** Karpaty I MOSiR Krosno – TSV Mansard Sanok 0:2 (-18, -20). **Tabela:** 1. TSV (4, 4:0).

Puchatek na Orliku

Drużyna o nazwie WSM odniosła zwycięstwo w tradycyjnym Turnieju Piłki Nożnej „O Nagrodę Misia Puchatka”, który pierwszy raz rozgrywano na Orliku.



Zwycięska drużyna WSM.

Tegoroczna rywalizacja toczyła się tylko w grupie gimnazjalistów, walczyło 7 zespołów. Po tygodniu zmagani odbyły się decydujące pojedynki. Miejsce 3. zajął Solczan Sodu, pokonując 5-1 Bluegranę. Finał pomiędzy WSM i G1 okazał się bardzo zacięty

– po remisie 1-1 były rzuty karne, w których WSM wygrało 2-0.

Skład zwycięskiej drużyny: Jakub Fryda, Marcin Gondok, Rafał Kijowski, Marcin Pałysz, Konrad Jaklik (król strzelców), Kamil Wójcik, Tomasz Szczudlik i Andrzej Jurcaba.

KRÓTKA PIŁKA

CIEŻARY

Mistrzostwa Okręgu do lat 17, Sędziszów Małopolski. Dwa medale sztangistów Gryfu. W wadze do 56 kg złoto zdobył Kamil Dzoń, uzyskując 135 kg w dwuboju (55 w rwaniu, 80 w podrzucie). W kat. do 62 kg srebro przypadło Bartłomiejowi Grabie, który zaliczył 165 kg (70 + 95). Obaj zakwalifikowali się do Mistrzostw Polski Juniorów, które początkiem listopada odbędą się w Wysokiej Mazowieckiej.

SHORT-TRACK

Ogólnopolskie Zawody Rankingu, Sanok. W „Arenie” walczyło ok. 170 zawodniczek i zawodników. Nasi reprezentanci zdobyli 8 medali. W kategorii junierek E najlepsza była Anna Jasik (na zdjęciu), wygrywając biegi na 222 i 500 m. Brązowe medale wywalczyli Gabriela Miccoli na 222 m i Radosław Kustra na 500 m (wszyscy MOSiR). W wyścigach juniorów D na 500 i 800 m miejsca 2. zajął Hubert Staruchowicz (MOSiR), a 3. Marcel Drwięga (Górniki).



ŻEGLARSTWO

Regaty Zakończenia Sezonu, Zalew Soliński – Polańczyk. Przy słabej frekwencji rywalizacja tylko w dwóch klasach. Szybszą zdominowali reprezentanci Bieszczadzkiego Towarzystwa Żeglarskiego – wygrał Marcin Więcek (Łódź Folpak), wyprzedzając Wojciecha Pietrykę (Mansard) i Jana Wilka (Admirał W.). W wolniejszej prym wiodli żeglarze z Rzeszowa. Miejsce 4. zajął Adrian Sawicki z Naftowca (Elcom).

TENIS

Mistrzostwa Powiatu, Sanok. Walczyli tylko mężczyźni, za to w dwóch grupach wiekowych. Kat. open wygrał Tomasz Chrzanoski, w finale pokonując 4/6, 6/1, 10/4 Piotra Tarapackiego. Miejsce 3. dla Mariusza Wójcika, po zwycięstwie nad Łukaszem Izdebskim. W kat. +40 tytuł zdobył Wacław Izdebski, dzięki wygranej 6/7, 6/2, 6/2 z Julianem Bartkowskim. W zaciętym meczu o „brąz” spotkali się tenisiści z Krosna – Antoni Telewiak pokonał Włodzimierza Zdunka. **Zmagania kobiet w najbliższą sobotę, rozegrany zostanie też turniej dzieci i młodzieży (początek o godz. 9). Będzie to impreza zakończenia sezonu na kortach SKT.**

Ring wolny!

Po wielu latach przerwy znów można wybrać się na zawody bokserkie. W najbliższy weekend w Zespole Szkół nr 3 rozegrany zostanie I Turniej „O Puchar Miasta Sanoka”.

Udział zapowiedzieli pięściarze z kilkunastu klubów, działających na terenie Polski południowo-wschodniej. W tym gronie nie zabraknie oczywiście gospodarzy, czyli bokserów UKS-u Ring MOSiR. Zapraszamy w sobotę od godz. 16, a w niedzielę od 10. Emocje gwarantowane!

Walka i pogromy

Sanocka Liga Unihokeja „Blast Floorball”, II kolejka. Z jednej strony zacięte mecze, z drugiej dwucyfrowe pogromy. A w obydwu kategoriach niemal bliźniacze wyniki.

Pierwsze dwa pojedynki identycznie – rezultaty 4-5, nawet do przerwy po 2-2: Czeski Team uległ El-Budowi, Iwoniczanka słabsza od Cleanstaru24. Powtórkę wyniku mogło przynieść kolejne spotkanie, jednej bramki zabrakło drużynie esanak.pl, od której lepszy okazał się Faher Automatyka.

Potem była kanonada. W komputerowych derbach InterQ rozbiło ekipę Galileo Komputery różnicą 11 bramek, a 5 razy trafił Michał Janik. Jeszcze lepsi postanowili być zawodnicy Energy&Electric Systems – zdobyli o jednego gola więcej, a aż 7 razy na listę strzelców wpisał się Gracjan Popek.

TSV jak Polki

Planowo rozpoczęli sezon III ligi podkarpackiej siatkarsze TSV Mansard. Na inaugurację bez straty seta pokonali GOSiR Jedicze.

Zawodnicy Wiesława Semeniuka zagraли jak Polki w meczu z Niemkami o brąz Mistrzostw Europy. Pierwsze dwa sety zakończyły się gładkimi zwycięstwami, więcej walki było dopiero w trzecim, wygranym po zaciętej końcówce. Drużyna TSV zaprezentowała się jako zgrany kolektyw, jednak warto pochwalić kilku zawodników. Skutecznie bronił Piotr Sokołowski, dobrze rozgrywał Krzysztof Kocur, a wiele ataków kończył jego brat Kamil.

TSV Mansard Sanok – GOSiR Jedicze 3:0 (16, 18, 25). **Tabela:** 1. MOSiR Gamrat Jasło, 2. TSV (po 3, 3:0).

Lokaty w czołówkach

Sanoccy biegacze nie odpuszczają. Ostatnio wzięli udział w kilku kolejnych wyścigach, za każdym razem zajmując wysokie miejsca.

Agata i Edmund Kramarzowie zaliczyli bieg „Helios” w Berlinie. Licząca 10 km trasa wiodła przez las. Nasz najlepszy długodystansowiec uzyskał czas 33.50, co dało mu 3. miejsce generalnie i 2. w kategorii 40-44 lata. Agata (45.50) była 11. wśród prawie 80 kobiet i 3. w kat 30-39 lat.

Także na 10 km rozgrywano Bieg Leliwitów w Tarnowie. Startowało ponad 170 osób. Damian Dziewiński (Zespół Szkół nr 3) finiszował z czasem 34.06, był 11. generalnie i 3. w kat. 20-29 lat. Grzegorz Fedak (Sanocka Grupa Miłośników Maratonu) uzyskał wynik 37.08

– pozycja 25. generalnie i 7. w kat. 30-39 lat.

Następnie Fedak pojechał do Baranowa na Międzynarodowy Bieg Nadwiślański. Trasa liczyła 15 km, startowało prawie 100 osób. Nasz zawodnik był 11. generalnie i 2. w kat. 30-39 lat. Uzyskał czas 54.57, swój rekord poprawiając o 3 min.

Nestor SGMM, Jerzy Nalepka, startował w Maratonie Warszawskim. Wypaść bardzo dobrze, zajmując 278. miejsce wśród ponad 3000 startujących. Dystans pokonał z rezultatem 3:21.12, co dało mu też 31. lokatę w kat. 50-59 lat.

Kolumnę opracował: BARTOSZ BŁAŻEWICZ

Scenariusz ciągle ten sam. Zaczynamy mecz od strzelenia bramki, czasem dwóch, po czym przestajemy strzelać, a robią to nasi rywale. Z ośmiu meczów wygramy tylko jeden, przegrywając siedem. Inne zespoły radzą sobie od nas lepiej. Jest źle!

Wyjazdowe mecze z potencjalnie słabszymi zespołami – TKH Toruń i Unią Oświęcim miały dać odpowiedź, na co stać

strzelili nam, gdy graliśmy w osłabieniu. Na ławce kar odsiadawali: Demkowicz (2x), Ćwikła i Gawlina, a więc doświadczeni zawodnicy.

cił ich 31, a 7. Naprzód 40. Jest źle przede wszystkim dlatego, że nasza siła rażenia jest kiepska, żeby nie powiedzieć byle jaka. Średnia zdobywanych na jeden mecz bramek wynosi zaledwie 2,6. I tu należałoby szukać przyczyn porażek. W nadmiernej liczbie kar tudzież.

Odwróć tabelę, Sanok na czele

naszą drużynę. Dwa zwycięstwa mogły powstrzymać złą passę, dodać wiary, że skoro potrafimy wygrać z TKH i Unią, to czas dobrać się do skóry innym. Nic z tych rzeczy, choć początki obydwu spotkań dawały taką nadzieję.

W Toruniu, po bramkach Vozdeckyego i Rąpały prowadziliśmy w połowie meczu 2-0 i wydawało się, że wreszcie

Nic też dziwnego, że po powrocie z Oświęcimia w Ciarko KH zrobiło się gorąco. Odsunięto od kadry Krystiana Maślaka, inny zawodnik otrzymał ostatnie ostrzeżenie. Dokooptowano do niej pięciu młodych zawodników. Są to: Damian Ciepły, Krystian Cyganik, Dawid Hućko, Mateusz Solon i Mateusz Wilusz. Widać z tego, że postanowiono inwesto-

Optymizmem nie napawa fakt, że odnowiła się kontuzja Vozdeckyemu, a po meczu z Unią dołączył do niego jeszcze Połączarz. To nie jest dobry prognostyk przed ciężkimi meczami z mistrzem i wice-mistrzem Polski: Cracovią (piątek, godz. 18) i GKS-em Tychy (niedziela, godz. 17) w Sanoku. Ale pamiętam już takie mecze, że przyjeżdżali do nas faworyci, a my w bardzo



Tibor Schneider jest czołowym obrońcą Ciarko KH, choć nader często jego grę sędziowie uznają za zbyt ostrą.

przetłamiemy pecha. Tymczasem między 32, a 38 minutą daliśmy sobie strzelić cztery gole (wszystkie w przewadze, jedna w podwójnej) i przegraliśmy jak sztabacy.

W Oświęcimiu, po 1 bezbramkowej tercji, w 21. min objęliśmy prowadzenie (Milan), ale potem strzelali już tylko gospodarze. I co z tego, że do połowy meczu byliśmy drużyną lepszą od Unii? Nic. Wszystkie cztery gole gospodarze

wać w młodzież, skoro szanse na „szóstkę” rozwiały się jak bańki mydlane. Nie wiadomo tylko, czy brano pod uwagę, iż ciężko będzie znaleźć się również w ósemce, bo należałoby wyprzedzić dwóch rywali, a ktoś by chciał się dać?

I co z tego, że z mocnymi drużynami przegrywamy w niewielkich rozmiarach? Cóż z tego, że zajmując ostatnie miejsce straciliśmy 30 bramek, podczas gdy 4. w tabeli Stoczniewicz str-

osłabionym składzie rzucaliśmy ich na kolana. Uwierzymy, że można. W ostatnim meczu Cracovia dopiero po dogrywce pokonała TKH Toruń 3-2. Może więc wcale nie musimy z nią przegrać? Ale muszę w to uwierzyć nie tylko kibice, ale przede wszystkim zawodnicy. Do boju!

TKH TORUŃ – CIARKO KH 4-3 (0-0, 4-3, 0-0)
UNIA OŚWIĘCIM – CIARKO KH 4-1 (0-0, 2-1, 2-0)

Musimy wyjść z szoku

Pięć pytań do kapitana piłkarzy Stali MARKA WĘGRZYNA

* **Piłka to radość z gry. Czy po tym co przeżyliście przez ostatni tydzień będziecie w stanie wyjść na boisko i walczyć?**

– Na pewno będzie nam bardzo ciężko. Patrę w głąb siebie, obserwuję kolegów i widzę, że cały czas pozostajemy w szoku. To wszystko takie jeszcze świeże. Ciężko będzie, bardzo ciężko. Mam tego świadomość. Ale musimy się pozbierać.

* **Czy jest coś, co potrafilioby was uspokoić, pozwolić się opanować i rozegrać normalny, dobry mecz?**

– Ja myślę, że zanim wyjdziemy na boisko, powiemy sobie w szatni: Koledzy, gramy dla trenera Ryśka! Przecież On najbardziej ucieszy się jeśli wygramy, a nie jak będziemy smutni. Zróbmy Mu przyjemność! Wygramy dla Niego! Na pewno tak sobie przyrzekniemy i będziemy chcieli przyrzeczenia dotrzymać.

* **Kto zajmie Jego miejsce w boksie, kto poprowadzi was do zwycięstwa?**



– To już jest ustalone. Naszym nowym trenerem będzie Piotr Kot, a jego asystentem Robert Ząbkiewicz. Piotr miał być asystentem trenera Pytlowanego, byli od lat bardzo zaprzyjaźnieni, razem pracowali w szkole, razem przez wiele lat trenowali młodzież w Stali. Na pewno będzie mu bardzo trudno, na pewno świadomość, że mógłby stać obok swe-

go kolegi Ryśka, a nie Go zastępować, nie ułatwi mu prowadzenia drużyny w tym pierwszym meczu.

* **Jest problem z zestawieniem linii ataku. Czy jest szansa, aby w meczu przeciwko imiennicze z Mielca wystąpił Piotr Spaliński?**

– Mamy taką nadzieję. Piotrek trenuje z ręką w gipsie, jednak na meczu nie może wystąpić z gipsem. Lekarz zabiega, aby nałożyć mu na złamany palec stabilizator, z którym mógłby już wyjść na boisko. Zobaczymy.

* **To będzie dla was wyjątkowo trudny mecz, miejcie tego świadomość. Ale – tak jak powiedziało – wygrajcie go dla Ryśka! Jak wam można w tym pomóc?**

– Myślę, że jakoś się pozbieramy. Liczę przy tym na kibiców, prosząc ich o wyjątkowo kulturalny doping. Nie może być inaczej.

Rozm. Marian Struś

Żegnaj trenerze...

Wyjazd do Kraśnika był ostatnim meczem trenera Ryszarda Pytlowanego. W trakcie gry czuł się dobrze, żywo reagował, głośno mobilizował piłkarzy. Niestety, zmarł na zawał serca w drodze do domu. Miał zaledwie 50 lat... Pozostawił żonę i dwóch synów. Pogrzeb odbył się w środę.

Był wyjątkowym nauczycielem, kolegą, przyjacielem, człowiekiem. Zawsze pełen wewnętrznej ciepła, wrażliwości i tej siły, która sprawiała, że każdy kto z nim się zetknął, musiał się uśmiechnąć i rozpoznać. Chciało się z nim bez

końca rozmawiać. Humorem rozładowywał napięte sytuacje. Był dumny ze swej rodziny, czuło się, że jest szczęśliwym człowiekiem. O piłce mógł mówić godzinami. Młodzież wychowywał w sposób niewymuszony, niby „luzak”, a jednak wielki autorytet – osobo-

wość „Mechanika”. Widać Opatrzność uznała, że zrobił już wszystko, co Mu „było zadane” i odszedł...

W ubiegłym roku, 12 grudnia, po konferencji, podszedł do nas i poprosił o piosenkę Jana Kondraka, którą wykrzystaliśmy w prezentacji, bo zrobiła na nim wrażenie. Dziś, z wielkim smutkiem, po kilku miesiącach, traktujemy te słowa jako Jego wyznaczenie i pożegnanie.

*Za szron który nagle poszarzył horyzont
Za mnie tam gdy oddech wstrzymuję
Za rosę perlistą na łąkach w czeremsze
Że mogłem to widzieć dziękuję
Za matki porannowieczorne krzątanie
Za mnie z ojcem kiedy wędruje
Za świergot za oknem i dzieci i wróbbli
Za nic do dodania dziękuję
Za piękno kobiety
Że go pożądałem
Za tę której zmysły me służą
Za bliskich
Za wszystkich od których zaznałem
Za to że się już nie powtórzę
Dziękuję...*

Przyjaciele z „Mechanika”



Ryszard Pytlowany – wychowanek Stali, w której grał od trampkarza do seniora. Podczas studiów, gdy bronił barw AZS Biała Podlaska, zaliczył kilka spotkań w juniorskiej reprezentacji Polski. Od wielu lat był trenerem piłkarskim. Szkolił zespoły z Pisarowic, Zarszyna i Rymanowa, pracował w macierzystym klubie. Prowadził juniorów Stali i drugi zespół seniorów, dwukrotnie przejmował też pierwszą drużynę. Po raz drugi niespełna trzy tygodnie temu. W tym czasie zdołał rozegrać dwa mecze i nie przegrał.

STAL KRAŚNIK – STAL DOM-ELBO SANOK 1-1 (0-0)
1-0 Litun (54), 1-1 Borowczyk (60, z rz. Karnego)

Pamiętny mecz w Kraśniku

Życie pokazuje, że nie jest łatwo o punkty. Nie jest i nie będzie. Zwłaszcza w meczach wyjazdowych. Przeciwnicy grają na podobnym poziomie i o zwycięstwo jest trudno. Pewnie, że zawodzi skuteczność, ale licząc niewykorzystane sytuacje bramkowe, liczymy również te, których nie wykorzystał przeciwnik. A wówczas okaże się, że nie można mówić, iż mecz był wygrany, gdyż rywal zwykle mówi to samo.



Rafał Nikody w Kraśniku znów pokazał się z dobrej strony. Poprosimy o replay w meczu ze Stalą Mielec.

Imienniczka z Kraśnika nawet nie myślała o stracie choćby punktu. Już od pierwszej minuty narzuciła wysokie tempo i co rusz przedostawała się na pole karne sanoczian. Gospodarze ostrzelali bramkę Łukasza Psiody, na szczęście nie trafiając. Ale były przypadki, że słupek ratował nasz zespół przed utratą gola. Kiedy kraśniczanie po-hasali już sobie i efektu to nie przyniosło, coraz śmielej zaczęli grać goście. Gra przeniosła się w środkową część boiska i mecz się wyrównał.

Po przerwie znów ostro ruszyli gospodarze i tym razem wysiłek przyniósł im efekt w postaci bramki. Goście, mocno dopingowani przez swego trenera, postanowili szybko odrobić stratę. Potrzebowali na to zaledwie 6 minut. Szybka akcją rozpoczął Maciej Kuzicki,

podał do Mariusza Sumary, a ten bez chwili wahania uruchomił wychodzącego na pozycję Rafała Nikodego. Ten dobrze przyjął piłkę i kiedy stanął oko w oko z bramkarzem Kraśnika, ścięty został przez obrońcę Sawczuka. Sędzia bez najmniejszych wątpliwości wskazał na „jedenastkę”, którą na wyrównującą bramkę zamienił dobrze grający w tym spotkaniu Marcin Borowczyk.

Mecz ocenia Marek Węgrzyn, kapitan drużyny: Na początku było ciężko, momentami bardzo ciężko, ale jakoś przetrwaliśmy nawiątkę. Potem opanowaliśmy sytuację, ale co z tego, kiedy straciliśmy bramkę. Na szczęście, poszła dobra, szybka kontra, wymuszony faul na polu karnym na Nikodym i wyrównaliśmy. Zaczęła się walka, w której byliśmy wyrównanymi partnerami w grze. Do pełni szczęścia zabrakło celnego trafienia w ostatniej minucie, ale myślę, że remis był sprawiedliwą oceną gry obydwu drużyn w tym meczu. Uważam, że ze zdobycia punktu na wyjeździe powinniśmy być zadowoleni, chociaż ten mecz, z racji tego co się stało po powrocie, na zawsze zostanie w naszej pamięci. Boję się, że nawet czas nie zamaże tego.

Od tej chwili zaczął się mecz, a obydwie drużyny zrozumiały, że chcąc wygrać, trzeba walczyć. Postrachem dla bramkarza gospodarzy był Nikody, który siał popłoch na przedpolu jego bramki. Niestety, nie miał w tym meczu wsparcia ze strony drugiego napastnika, z którym mógłby rozegrać jakąś szybką, skuteczną akcję. Fabian Pańko, który po pierwszej połowie został zmieniony przez trenera, zupełnie nie miał dnia. A w składzie na Kraśnik brakowało kontuzjowanego Piotra Spalińskiego (złamał palec u ręki na treningu), wśród rezerwowanych nie było także Daniela Niemczyka. Gospodarze do końca próbowali przechręcić szalę na swoją korzyść, mieli nawet kilka dobrych ku temu sytuacji, ale na szczęście, nic nie chciało im wpaść. Gdy obie drużyny pogodziły się już z podziałem punktów, w 90. min meczu w idealnej sytuacji do zdobycia bramki znalazł się wprowadzony w tej właśnie minucie Łukasz Kijowski. Niestety, nie popisał się, przegrywając pojedynek z bramkarzem Stali Kraśnik. I pomyśleć, trochę szczęścia na koniec i można było wywieźć z Kraśnika zwycięstwo...

Marian Struś